

DZIS

W numerze:

- Z manifestacji w Nowej Hucie — str. 3.
- Zatrzymani u bram kombinatu — str. 4.
- Poglądy i tendencje — str. 5.
- Nowy rok szkolny w dzielnicach — str. 8.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKÓWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 36 (665) Kraków, 6 IX. — 12 IX. 1969 r. Cena 50 gr

Prawie 260 mln zł wyniosła wartość dodatkowej produkcji HiL za 8 miesięcy br.

Rytmicznie i wydajnie pracowali nasi hutnicy w sierpniu. W dobrej pracy nie przeszkodziła im ani upalna pogoda pierwszej połowy ubiegłego miesiąca, ani też — jak to w lecie bywa — zwiększona absencja urlopową. Załogi wydziałów i zakładów produkcyjnych HiL pracowały ofiarnie i rytmicznie wykonywały zadania produkcyjne. W rezultacie plany w skali miesiąca jak i za 8 miesięcy br. przez załogi niemal wszystkich wydziałów zrealizowane zostały z poważnymi nadwyżkami.

kości 19.577 ton blachy, z czego aż 8535 ton przewalcowano w ubiegłym miesiącu.

Na pochwałę zasłużyli sobie też załoga Walcowni Wstępnych, która wyprodukowała w sierpniu o 5068 ton kęsisk i 1584 ton kęsów więcej niż planowano. Od początku roku nadwyżka załogi tego wydziału wynosi 7904 tony kęsisk i 2983 tony kęsów.

W czołówce najlepszych załóg huty utrzymuje się nadal załoga Wydziału Rur Zgrzewanych, która za 8 miesięcy br. wyprodukowała dodatkowo 5653 tony rur i 2163 km rur.

Z nadwyżką produkcji zrealizowała też zadania sierpnia załoga Walcowni Drobnych Profili i Drutu, dając ponad plan 1082 tony profili drobnych i 1871 ton walców.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Plan produkcji towarowej — wg wstępnych obliczeń — wykonany został w sierpniu w 106,4 proc., a zadania liczone od początku roku zrealizowano w 102,2 proc. Dodatkowo wygospodarowana w sierpniu wartość produkcji towarowej wyniosła ponad 98 mln zł, a od początku roku blisko 260 mln zł. Plan produkcji globalnej wykonano w sierpniu w 100 proc., a za 8 miesięcy w 98,3 proc.

Które wydziały pracowały najlepiej? Bardzo dobre tempo pracy utrzymała załoga Walcowni Slabing, która w sierpniu wykonała dodatkowo aż 10.582 tony slabów (produkcja całkowita), a w 8 miesiącach br. 41.532 tony. Świetne wyniki uzyskali również pracownicy Walcowni Gorącej Blachy, wykonując swoje zadania za 8 miesięcy br. w produkcji towarowej w 103,7 proc., dając dodatkową produkcję wyso-



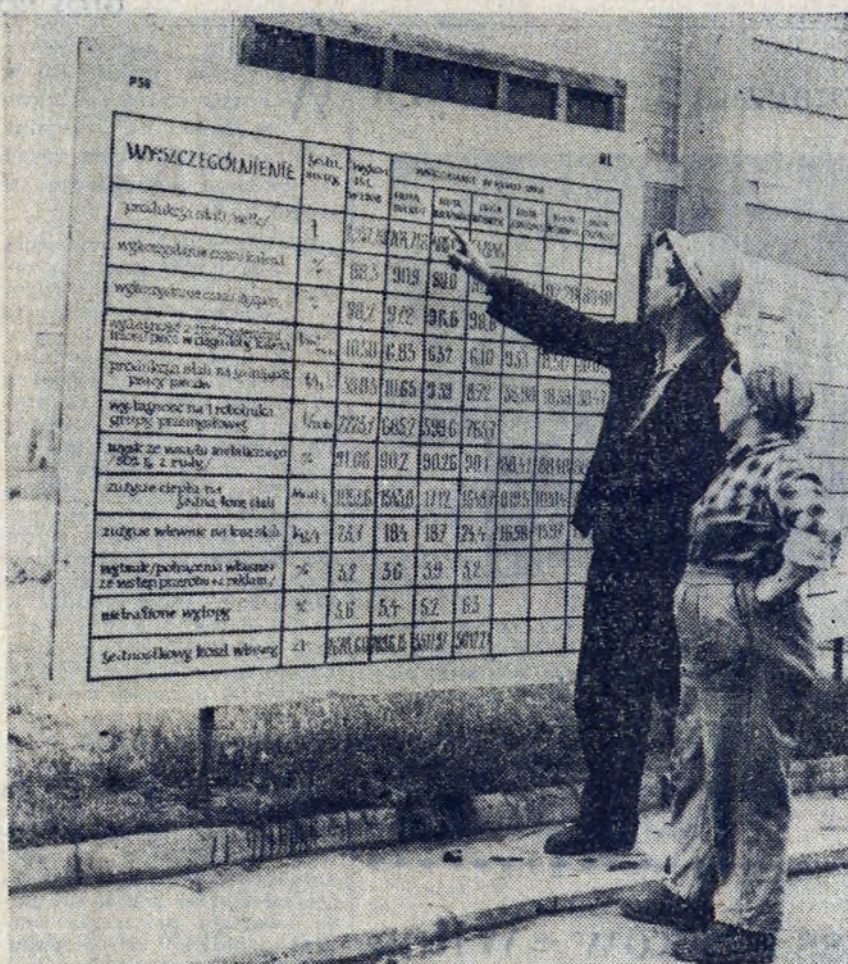
LUDZIE DOBREJ ROBOTY

W ciągu 8 miesięcy br. nasi rurownicy wprowadzowali tysiące ton i kilometrów rur ponad plan, o czym czytamy w artykule powyżej. Na wyróżnienie i uznanie zasługuje zwłaszcza zmiana „D” kierowana przez inż. Wiktora Dudziaka. Przedstawiamy dziś członków tej zmiany, ludzi dobrej roboty.

Od lewej (od góry): Zofia Gębala — suwnicowa, Jan Sawicki — st. rodzicelczy wsadu, Tadeusz Bugajski — I operator zgrzewarek, Bolesław Rutkowski — operator walcarki redukcyjnej, Paweł Jezioro — I operator zgrzewarki czołowej, Augustyn Dudek — ślusarz utrzymania ruchu,

Franciszek Ludwin — I ocynkowacz, Wacław Mazurek — operator gwinciarzek, Ryszard Kordecki — II operator frezarek, inż. Wiktor Dudziak — kierownik zmiany „D”, Józef Adamski — sortowacz pakowacz eksportu oraz Roman Węgrzyn — operator zgrzewarki liniowej.

Fot. M. GLADYSEK



Doniosłą rolę w pracy załogi naszej huty spełniają tablice poglądowe. Oto jedna z nich na terenie Stalowni Martenowskiej, ciesząca się dużym zainteresowaniem załogi. Ciekawe są porównania pracy naszego kombinatu z innymi hutami w Polsce — Bierutą, Dzierżyńskiego, Bobrka. Wyszczególniono tu nawet huty czeskosłowackie. A więc wielkość produkcji, wykorzystanie czasu pracy, wydajność, nietrafione wytopy i koszty własne. W tym zestawieniu Huta im. Lenina wychodził wcale nieźle... ale przecież można pracować jeszcze lepiej!

Fot. ST. GAWLIŃSKI

Pierwsze pasowanie na hutników absolwentów ZSZ

Nowy rok szkolny w kombinacie — rozpoczęty Uroczystość w Technikum Elektrycznym

Kombinatem szkoleniowym można śmiało nazwać nowo powstały Ośrodek Szkolenia Zawodowego Huty im. Lenina, w którym m. in. znalazły pomieszczenia Zasadnicza Szkoła Zawodowa HiL, Wieczorowa Szkoła Zawodowa dla Pracujących, Technikum Hutnicze oraz filia AGH.

Na dziedziniec oświetlone udekorowane szkoły obok uczniów, rodziców i nauczycieli przybyli gospodarze dzielnicy, władze oświatowe oraz przedstawiciele kolektwu kierowniczego HiL i resortu.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było wręczenie przez J. Stefanika dyrektora Biedroniowi propozycji przewodniczącego Zarządu Głównego ZZH i Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego dla ZSZ za wyniki we współzawodnictwie międzyszkolnym, następnie uroczyste ślubowanie pierwszoklasistów. Jednocześnie po raz pierwszy dokonano pasowania na hutników absolwentów ZSZ.

Fot. M. GLADYSEK



Podniosły moment ślubowania pierwszoklasistów Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL.

ganizowana z okazji inauguracji roku szkolnego.

Niecodzienna uroczystość otwarcia nowego pawilonu oraz nowoczesnej sali gimnastycznej obchodziło w tym tygodniu Technikum Elektryczne w Nowej Hucie. Jak już pisaliśmy w poprzednim numerze „Głosu” — jest to obiekt wybudowany w rekordowo szybkim czasie przy stosunkowo małym nakładzie kosztów. Niemala w tym za-

sluga wielu przedsiębiorstw Nowej Huty i Krakowa, rodziców, grona pedagogicznego i samych uczniów, którzy przez cały czas budowy czynnie pomagali we wszelkiego rodzaju pracach.

Na inaugurację nowego roku szkolnego przybyli m. in. I sekretarz KW PZPR tow. Czesław Domagała, kurator, Cz. Banach, zastępca przewodniczącego RN — Jan Skiba, I sekretarz KD PZPR T. Nowicki, przedstawiciele przedsiębiorstw, władz oświatowych, rodzice oraz uczniowie.

Meldunek o zakończeniu prac nad budową nowych obiektów złożył na ręce tow. Domagały przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Adam Lenczowski.

Pięknie i serdecznie przemówienie do młodzieży wygłosił I sekretarz KW. Mówił m. in. o wielkich osiągnięciach Polski powojennej w dziedzinie oświaty i o efektach naukowych w skali międzynarodowej. Dzieje się tak dzięki olbrzymiemu wysiłkowi całego społeczeństwa, które pracą swoją przyczynia się do tego aby ucząca się młodzież miała jak najlepsze warunki do nauki. Przykładem takim są właśnie nowo powstałe obiekty szkoleniowe Technikum, wyposażone w nowoczesne urządzenia.

Po symbolicznym przecięciu wstęgi przybyli goście udali się na zwiedzanie szkoły, gdzie po salach wykładowych i gabinetach specjalistycznych prowadził ich dyrektor Technikum mgr Michał Osiecki.

Tekst i zdjęcia:

J. PODLECKI

Z KRONIKI TYGODNIA

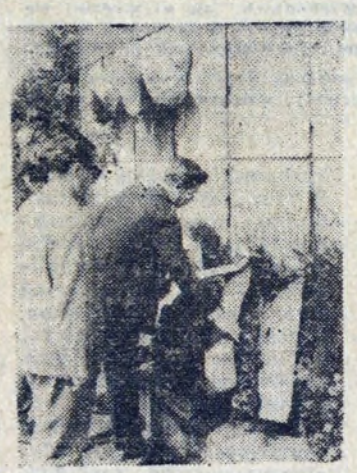


W powitaniu gości czeskosłowackich z prezydentem L. Svobodą na czele na krakowskim lotnisku wzięła również udział liczna delegacja naszych hutników.



Delegacja Huty im. Lenina przy Pomniku Ofiar Hitlerizmu w Grębalowie.

FOT. J. PODLECKI



Wieńce przy Pomniku Walki i Męczeństwa na Wzgórzach Krzesławickich, składają — przedstawiciele PBM.

Lenin na znaczkach pocztowych



Nadchodząca 100 rocznica urodzin W. I. Lenina jest okazją do bliższego zapoznania się z życiem i działalnością wodza rewolucji. Toteż na uwagę zasługuje wystawa pt. „Lenin na znaczkach pocztowych”, zorganizowana przez koło TPPR przy TT i TD w HIL. Zbiór przedstawia życie i działalność Lenina, pamiątki po nim, uwidocznione na znaczkach 15 krajów świata z czterech kontynentów. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem i warta jest obejrzenia.

Tekst i fot. M. GLADYSEK

Motocross Kraków – Wilno

W niedzielę 7 września br. o godz. 12.00 odbędzie się na Skarpie w Nowej Hucie międzynarodowe zawody motocrossowe pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Wilna.

Impreza ta urządzana jest w ramach tradycyjnych już kontaktów motocyklistów polskich i litewskich. W rozegranych dotychczas 3 spotkaniach dwukrotnie zwyciężyło Wilno, raz wygrał Kraków. Zawody rozgrywane są o nagrody przechodnie Redakcji „Razdzicka Litwa”, oraz „Tempo”.

W niedzielnym meczu oba zespoły wystąpią w najsilniejszych składach. W drużynie

Wilna zobaczymy m. in. wielokrotnych mistrzów Litewskiej SRR — Szerkosena, Ramonasa, Kirpisenko i Wajnbergera. W ekipie krakowskiej wystąpią mistrzowie i reprezentanci Polski — J. Patycki, R. Szadujko, oraz bracia A. i St. Olszewscy. Zawody rozegrane zostaną na specjalnie przygotowanej trasie crossowej „Na Skarpie” w Nowej Hucie. Zawodnicy obu drużyn startować będą w klasach 175, 250 i 500 cm — na motocyklach crossoowych marki CZ. Wyżej wymieniona impreza jest jedyną w tegorocznym sezonie w podwawelskim grodzie.

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 3 BM.

Zakład Mater. Ogniotrwałych	100
wyroby szamotowe	86
wyroby zasadowe	107
dolomit	109
wapno	63
wyroby smół. dolomit.	100
Zakład Koksochemiczny	97
koks ogólny	101
koks wielkopiecowy	101
smoła	101
benzol	98
siarczan amonu	102
Aglomerownia I	102
Aglomerownia II	102
Wielkie Piece — surowka	102
Wydział Przerobu Żużla	

Jak wykonujemy plan?

żużel granulowany	105	Walcownia Gorąca Blach	100
żużel pienisty	114	prod. surowa	100
żużel kawałkowy	41	prod. gotowa	96
Stalownia Martenowska	101	Walcownia Drobnych Profil	
Stalownia Konwertorowa	101	prod. surowa	76
Wydział Wlewnic	101	prod. gotowa prof.	141
wlewnice	101	prod. surowa drutu	102
Walcownie Wstępne	100	prod. gotowa drutu	127
prod. surowa	100	Walcownia Zimna Blach	
prod. gotowa kęsisk	103	blacha sur. czarna	115
prod. surowa kęsów	103	blacha gotowa czarna	109
prod. gotowa kęsów	106	blacha sur. ocynk	71
Walcownia Slabing		blacha gotowa ocynk	168
prod. surowa	90	blacha sur. ocyn. ogn.	84
prod. gotowa	114	blacha got. ocyn. ogn.	69

Co zrobić, aby fundusz zakładowy huty był większy od ubiegłorocznego?

br. funduszu zakładowego — nie mniejszego, niż w roku ubiegłym. Inaczej mówiąc o nowym funduszu zakładowym decydo-

wać będzie ponadplanowa obniżka kosztów własnych.

A nie jest z nią aktualnie najlepiej. Nie można dopuścić do te-

go, by w drugim półroczu wyniki huty były gorsze, niż w pierwszym, przeciwnie, muszą one kształtować się wyżej. A tymczasem aktualnie dziewiętnaście wydziałów nienajlepiej stoi z wykonywaniem zadań do fu lusz zakładowego. Muszą się one liczyć z tym, podobnie zresztą jak wszystkie inne, że warunki produkcji w obecnym półroczu są trudniejsze. Niepokoi ten stan rzeczy

(Dalszy ciąg na str. 4)

Goście z CSRS w HiL

Na zaproszenie Rad — Zakładowej i Robotniczej HiL przybyła do naszej huty na czterodniowy pobyt grupa trzydziestu trzech społecznych inspektorów pracy z huty w Boguminie. Czechosłowaccy goście zwiedzają kombinat i Nową Hutę, odwiedzili też pracownię psychotechniczną HiL oraz gabinet ochrony pracy. Odwiedziny te służą wymianie doświadczeń w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

W niedalekiej przyszłości spodziewany jest przyjazd do naszej huty drugiej grupy społecznych inspektorów pracy z Czechosłowacji.



W trakcie uroczystości otwarcia nowego pawilonu Tech. El. i sekr. KW PZPR Cz. Domagała otrzymał od młodzieży piękny album i wiązanek kwiatów.

„DNI DZIAŁKOWCA” W NOWEJ HUCIE

We wrześniu działkowcy hutnicy obchodzą swe doroczne święto „Dni Działkowca”. Z tej okazji odbędzie się w ogrodach działkowych impreza, na której ich użytkownicy podsumują swe doroczne osiągnięcia w zakresie realizacji zobowiązań i czynów społecznych podjętych z okazji XXV-lecia PRL oraz zagospodarowania ogrodów.

W dniu 7 września w POD „Wista” odbędzie się uroczystość Dnia Działkowca z wystawą plonów. W pozostałych ogrodach jak POD „Hutnik”, „Nowalijka”, „Lubocza”, uroczystości te odbędą się w terminie późniejszym.



Biały kapelusz, to symbol hutniczego stanu. Po raz pierwszy w nowych obiektach ZSZ HiL wprowadzona zwyczaj pasowania absolwentów szkoły na hutników.

Niedziela na Zarabiu

„Niedziela na Zarabiu” to tytuł imprezy, która odbyła się w ostatnią niedzielę w Ośrodku Wyuczynku CRZZ. Na program złożyły się występy dwóch zespołów: spartakiada sportowa pomiędzy drużynami przedsiębiorstw budowlanych i występy artystyczne zespołów amatorskich. Impreza ta została zorganizowana tym razem przez Zarząd Okręgu Pracowników Budowlanych w Krakowie.

Na estradzie amfiteatru Ośrodka wystąpili trzy zespoły: zespół artystyczny Świetlicy Środowisko-wej w Zesławicach, KPZRB z Nowej Huty oraz Zakładów Stalowych z Grybowa. Na program złożyły się występy dwóch zespołów gitarowych: występ zespołu wokalnego „Marusia”, kwintet orkiestry rozrywkowej pod kierownictwem Adama Chytrzyńskiego.

Cała impreza pozostawiła dużo miłych wrażeń, które pracownicy budowlani zawdzięczają przede wszystkim organizatorom w osobach Heleny Kosowskiej i Jerzego Bazana.

W HiL — konkurs o NRD



Dla uczczenia 20 rocznicy powstania NRD — Zarząd Fabryczny TRZZ i Ośrodek Kultury i Informacji NRD organizują w Hucie im. Lenina konkurs pt.: „20 lat NRD”, który ma na celu zapoznać załogę z osiągnięciami socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej — jako pierwszym w historii państwie niemieckim, które posiada przyjazne stosunki z Polską i uznało nasze granice zachodnie na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Do 10 września zakończone zostaną półfinały, a zakończenie konkursu (finał) odbędzie się w dniu 13 września br. w Sali Teatralnej Huty im. Lenina. W części artystycznej wystąpi słynny zespół amatorski z NRD — „Swing-tet 67” z Domu Kultury im. Ernesta Thälmana w Magdeburgu (na zdjęciu).

Na zwycięzców i uczestników konkursu czekają cenne nagrody w postaci aparatów tranzystorowych, zegarków, aparatów fotograficznych i innych cennych nagród. Organizacja hutnicza TRZZ serdecznie zaprasza swoich członków i sympatyków do wzięcia udziału w imprezie.

Ponadto w czasie imprezy zostanie otwarta wystawa pt.: „Kerol Marks”, poświęcona życiu twórcy naukowego socjalizmu.

m. o.

Granicy na Odrze i Nysie bronimy wspólnie z przyjaciółmi z NRD

NRD jest krajem stale się rozwijającym i osiągnięciem coraz to lepsze wyniki na skalę światową. Kraj ten w szybkim tempie rozszerza swój handel i stosunki z wieloma państwami świata. Przesuwa się on też na coraz wyższą pozycję w tabeli państw uprzemysłowionych.

W 1968 r. na każdych sto gospodarstw domowych w

NRD, 65 posiadało telewizory, 44 lodówki i 43 pralki. Znani z gospodarności nasi sąsiedzi rozwijają konsekwentnie handel wewnętrzny w swoim kraju. W panoramie miast i wsi NRD pojawiają się coraz to nowe domy towarowe. Na zdjęciu poniżej prezentujemy interesujący architektonicznie jeden z tego typu obiektów.

(rw)



Ciekawa jest fasada aluminiowa otwartego w 1968 r. centralnego domu towarowego w małym miasteczku Hoyerswerde.

7 października Niemiecka Republika Demokratyczna obchodzi 20-lecie swego powstania. Rola pierwszego demokratycznego, ludowego państwa niemieckiego jest ogromna i z każdym dniem rośnie. NRD, tak jak my, buduje socjalizm. NRD, tak jak Polska, uznaje granicę na Odrze i Nysie. NRD, tak jak my, stanowi z każdym dniem mocniejsze ognisko w walce przeciw odradzającemu się w Niemczech zachodnim dążeniu neofaszyzmu.

Lepszego sąsiada Polska socjalistyczna nie mogłaby sobie życzyć.

Jesteśmy jako Polacy, jako państwo socjalistyczne, najbardziej zainteresowani w zacieśnianiu przyjaznych więzów z Niemcami socjalistycznymi, z NRD. Od naszych międzynarodowych przyjaciół zależy trwałe oparcie pokoju w Europie na niewzruszonej podstawie jednolitej działalności. Jesteśmy jak najbardziej zainteresowani w stosunkach gospodarczych i kulturalnych. Jeżeli chodzi o te ostatnie, to mają one ogromne znaczenie dla eliminowania przez wieloletnie nawiązywania, różnych historycznych uprzedzeń. Powstały one jak wiadomo wtedy, gdy w Niemczech rządziły klasy posiadające.

Obecnie, kiedy oba nasze państwa są państwami socjalistycznymi, nie ma powodów, by jakiegokolwiek przeszkody rozdzielające w przeszłości Polskę i Niemcy, mogły się ostać. Wręcz przeciwnie: winniśmy wykorzystać wszelkie możliwości, by kierowane przez demokratyczne siły, przez marksistowsko-leninowskie partie narody Polski i Niemiec Wschodnich, jak najbardziej się z sobą zbliżyły, tworząc fundament pokoju w Europie i bastion przeciwko odwetowym dążeniom neohitlerowskich sił w NRD.

Temu celowi w szczególności powinna służyć 20 rocznica powstania NRD, związane z nią obchody, wzmożone w tym czasie kontakty kulturalne itd.

7-14 września „Dni NRD”

Z udziałem dyrektora Ośrodka Kultury i Informacji NRD w Warszawie dr Harry Kirscha oraz zastępcy kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR w Krakowie Lucjana Piekarza, odbyła się 4 bm. konferencja prasowa poświęcona 20-leciu NRD.

Jak wynika z niej, od 7 do 14 września będziemy obchodzić w województwie

krakowskim „Dni NRD”. W tym czasie odwiedzi także nasz kombinat ambasador NRD w Polsce. Jedną zaś z brygad pracy socjalistycznej w HiL otrzyma imię Ernesta Thälmana, znanego działacza ruchu robotniczego w Niemczech, czołowego bojownika w walce z faszyzmem.

Będziemy również gościć muzyczne zespoły artystyczne naszych sąsiadów, eksponować okolicznościowe wystawy itd.

✱

Z antywojennej manifestacji w Nowej Hucie

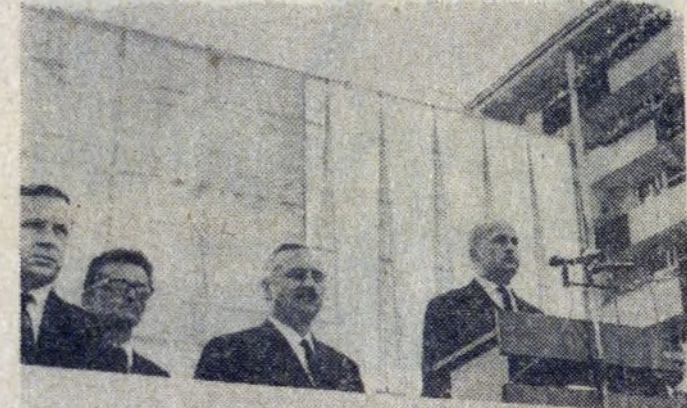
Pięknie wyglądały w wrześniowym słońcu ogromne dekoracje okolicznościowe wokół trybuny, na murach sąsiednich bloków. Trudno byłoby policzyć szturmówki, z którymi przyszli uczestnicy na plac manifestacji, by wysłuchać przemówienia tow. Cz. Domagały, wyrazić swą antywojenną postawę. Wśród

jak dorodnej, gdyż w pierwszym dniu września tłumnie wzięła ona udział w manifestacji antywojennej. I to była jej pierwsza lekcja w nowym roku szkolnym 1969/70. Szczególnie zaś pięknie prezentowali się nowohucy harcerze i harcerki w swoich mundurkach. Były ich setki, zdrowych, opa-

wieciem delegację Okręgowej Komisji Weteranów Powstań Śląskich i Wielkopolskiego przy Zarządzie Okręgowym ZBoWiD w Krakowie. Najstarszym wśród nich, bo liczącym 86 lat, był Jan Powala, uczestnik Powstań Śląskich, pochodzący z Gliwic, obrońca polskości na terenach zagarniętych przez germańską zachłanność. Walczył on wraz z J. Bugajskim, członkiem Zarządu Fabrycznego ZBoWiD w HiL w czwartym pułku im. S. Batorego w Powstaniu Śląskim. Po odzyskaniu niepodległości, po II wojnie światowej, umacniał polską administrację na odzyskanej ziemi, pełniąc m. in. obowiązki starosty na Opolu. Wśród delegatów jest również uczestniczka I Powstania Śląskiego Franciszka Pajerska. Wszyscy w powstańczych mundurkach, widząc też rogatki z kampanii wrześniowej. Duże wzruszenie. I wzruszające zestawienie z szeregiem nowohuckich harcerzy, którzy są blisko, tuż przy trybunie.

Tym razem bardzo dobrze spał się handel nowohucki. Ruchome punkty sprzedaży były dobrze zaopatrzone w napoje chłodzące, a nawet postawiono stołeczki i krzesła przy samochodach, dla tych, którzy chcieli zjeść coś i napić się w ciepłe popołudnie. Dzięki temu chyba nie było spragnionych i narzekających na usługi nowohuckiego handlu.

Zdjęcia: J. BROŻEK



Na trybunie przed blokiem szwedzkim — podczas manifestacji. Od lewej stoją: przewodniczący Prez. RN m. Krakowa J. Pekala, I sekretarz KD w Nowej Hucie T. Nowicki, I sekretarz KW PZPR w Krakowie Cz. Domagała oraz I sekretarz KF HiL T. Wachowski, który otwiera antywojenną manifestację mieszkańców naszej dzielnicy.

szturmówek setki gołębi i miniatur bomb ze styropianu, przekreślonych liniami na znak, iż nigdy więcej wojny!

Przy okazji można było zobaczyć jak wiele młodzieży antywojennej ma Nowa Huta i to,

lonych po wakacjach i przejętych powagą dnia.

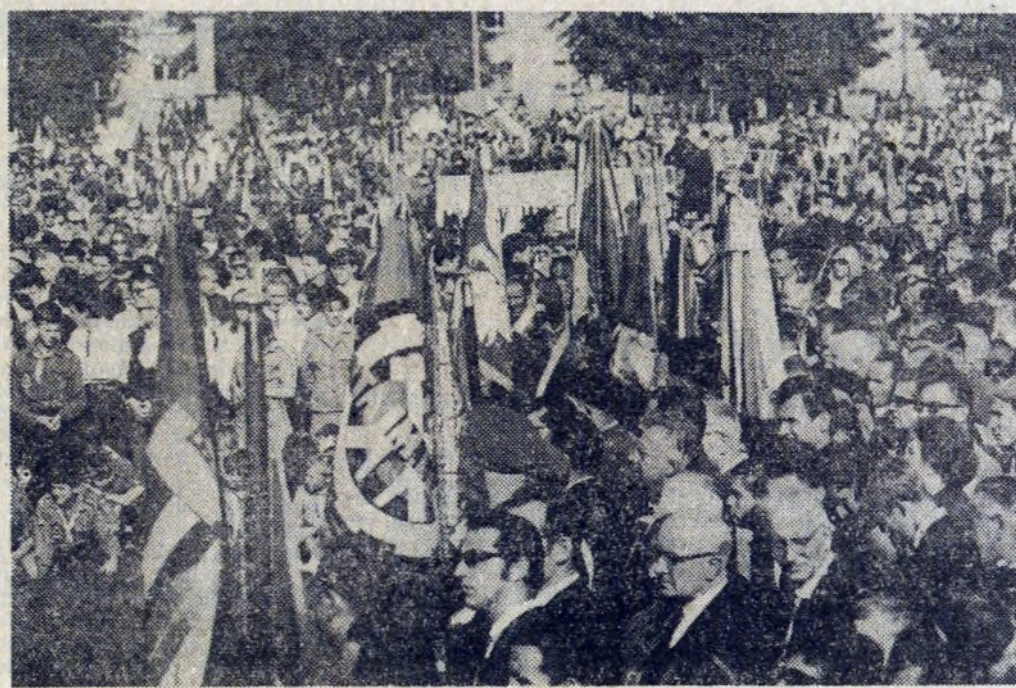
Wśród grupy ZBoWiD-owców, którzy wzięli udział w manifestacji antywojennej na placu w Nowej Hucie spotkaliśmy przed



Licznie przybyła na wiec nasza młodzież, która w następnym dniu rozpoczęła naukę we wszystkich szkołach Nowej Huty.



Uroczyste przekazanie sztandaru dla Zarządu Dzielnicy ZBoWiD.



Las sztandarów i proporców. Przedstawiciele zakładów pracy słuchają wystąpienia Cz. Domagały — I sekretarza KW PZPR w Krakowie.

BOGUSŁAW SZCZEPKA

Pracy wychowawczej, jaką prowadzi się w zakładzie pracy z młodzieżą istotne znaczenie ma właściwe zagospodarowanie jej wolnego czasu. Wypoczynek po pracy powinien nie tylko zapewnić młodym pracownikom regenerowanie sił, ale także powinien nieść z sobą te wartości, które sprzyjają patriotycznemu wychowaniu.

Sport i turystyka

Sprawa wypoczynku po pracy nabiera szczególnego znaczenia w naszej hucie, gdyż większość załogi pracuje przecież w ruchu czterobrygadowym, a więc dysponuje znacznie większą ilością wolnych od pracy godzin. Znaczną część młodej załogi przychodzi do pracy w Hucie im. Lenina ze środowiska wojskowego i małych miast, gdzie panuje inny, niż w środowisku wielkoprzemysłowym styl wypoczynku po

pracy. Młodzież ta zamieszkuje hotele pracownicze. Skupienie tak dużej społeczności (blisko 6 tys. pracowników HiL mieszka w hotelach, dodajmy jeszcze do tego mieszkańców hoteli HPR), stwarza potrzebę zaproponowania jej pewnego sposobu wypełnienia wolnych od pracy dni i godzin.

Kapitałne znaczenie ma w tej pracy sport i turystyka. Z jednej strony zapewniają one regenerację sił, z drugiej zaś, mają poważne znaczenie wychowawcze. Walka sportowa uczy hartu i wytrwałości, turystyka pozwala na poznanie piękna ojczystego kraju, rozbudza patriotyzm. Umiejętnie kierowane imprezy turystyczne i sportowe, związane z historią, z ważnymi rocznicami

odgrywają dużą rolę w pracy ideowo politycznej. W fabrycznym ZMS nadano sprawom organizacji wolnego czasu należyty rangę. Działalność tą rozwija się w trzech kierunkach: masowy sport — prowadzony przez Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej ZMS HiL, turystyka — nakierowana głównie na hotele hutnicze, prowadzona przez Klub Młodego Turysty i działalność obozowa.

W największym osiągnięciem cieszy się zetemesowski TKKF. Spartakiada o rozmiarach nie znanych w innych zakładach w Polsce angażuje do czynnego uprawiania sportu wiele tysięcy pracowników huty. Dodajmy do tego spartakiadę hoteli hutniczych a otrzymamy razem 93 tys. osobogodzin rocznie. Wprawdzie nie prowadzimy oddzielnej statystyki osób startujących, ale w przybliżeniu można powiedzieć, że co

Przed Plenum KW PZPR

drugi pracownik HiL dzięki tej działalności utrzymuje czynny kontakt ze sportem. W TKKF prowadzimy również tzw. działalność statutową. Są to zajęcia kulturalystyki, gimnastyki i nauka pływania. Można by te formy znacznie rozszerzyć, gdyby nasz TKKF dysponował odpowiednimi salami i pływalniami. Przypuszczam, że sytuacja na tym odcinku poprawi się wyraźnie z chwilą oddania kombinatu sportowego na Suchych Stawach, gdzie będziemy dysponować pływalnią, a zwolniona przez KS Hutnik sala sportowa w Domu Młodego Hutnika zostanie zgodnie z jej przeznaczeniem przekazana Towarzystwu, co pozwoli na znaczne rozszerzenie masowej działalności sportowej.

Odrębnym problemem są organizowane przez wydziały kombinatu własne rozgrywki

ważnym elementem

sportowe. Prowadzone one są przez Ogniska TKKF pracujące pod patronatem Zarządów Zakładowych Związku, jako ich komisje problemowe. Jest już wiele zarządów, które organizują wewnętrzne spartakiady. Klub Młodego Turysty, pracujący pod patronatem ZF ZMS i ZO PTTK swą działalność ukierunkował głównie na hotele. Dużą pomoc w jego pracy okazują samorządy hotelowe. Kierownictwo tego klubu, jako cel swej działalności stawia sobie wyrobienie u mieszkańców nawyku korzystania z wycieczek, rajdów itp. Nie jest to praca najłatwiejsza. Samo organizacyjne przygotowanie imprezy nie decyduje w tym przypadku o sukcesie. Nie mniej ważna jest propaganda. Trzeba jed-

wychowania młodzieży

nak stwierdzić, że z roku na rok coraz więcej mieszkańców hoteli wychodzi na turystyczne szlaki.

Czy regres?

Pewien regres, w porównaniu z ubiegłymi latami notujemy w tym roku w działalności obozowej. Organizowaliśmy w tym roku tylko wczasy młodzieżowe. W zimie w Zakopanem, w lecie w Międzyzdrojach. Wczasy te miały zastąpić prowadzoną poprzednio akcję obozową. Tak jednak się nie stało. W takiej organizacyjnej formie, jakie im nadano nie sposób było prowadzić jakiegokolwiek zajęć programowych poza ewentualną rozrywką lub sportem. Straciliśmy więc szansę przekazania młodzieży pewnej wiedzy ideowo-politycznej, tak niezbędnej przecież w codziennym działaniu w ZMS. Wydaje się, że w przyszłości należy jednak powrócić do

(Dokończenie na str. 6)

260 mln zł — wartość dodatkowej produkcji HiL

(Dokończenie ze str. 1)

Z poważnymi trudnościami borykała się ostatnio załoga Walcowni Zimnej Blach. Mimo to udało jej się wykonać z nieznaczna nadwyżką plan w asortymencie blach czarnych i ocynkowanych. Nie zrealizowała ona natomiast planu w asortymencie blach ocynkowanych ogniowo, elektrolitycznie i blach transformatorowych. Największy niedobór, bo 1163 tony zaistniał w blachach ocynkowanych elektrolitycznie. Do wykonania zadań w tym asortymencie produkcji za 8 miesięcy br. brakuje załozdże 3276 ton blachy. Aby nadrobić tak poważne zaległości trzeba dolożyć wiele wysiłku i lepiej zorganizować pracę, aby ustrzec się przed zbędnymi postojami agregatów. Zasadniczą przyczyną zahamowania tempa pracy są bowiem awarie urządzeń m. in. nożyc i wygradzarki.

Kogo jeszcze wyróżnić? Z pewnością zasługują na to załogi obu aglomerowań, które wyprodukowały w sierpniu o 7775 ton spieku aglomeracyjnego więcej niż planowano. Nie udało się jednak nadrobić zaległości z poprzednich miesięcy, które wynoszą jeszcze ponad 8 tys. ton. Nie wykonała też planu za 8 miesięcy — mimo ostatnio nawet dość dobrej pracy — załoga Stalowni Martenowskiej. Niedobór produkcji wynosi 2295 ton stali. Wielu usilnych starań musi dolożyć też załoga Wielkich Pieców, której do wykonania planu za 8 miesięcy brakuje aż 23.859 ton surowców. W minionym miesiącu pracownicy uparli się z wieloma trudnościami hamującymi tempo pracy i wyprodukowali dodatkowo 6836 ton surowców (wg planu). Życzymy dalszych sukcesów.

Wzorem dla innych może być załoga Stalowni Konwertorowo - Tlenowej, która plan za sierpień wykonała z nadwyżką 5257 ton stali, a za 8 miesięcy — 16.231 ton.

Rytmicznie i wydajnie pracowały także załogi Zakładu Materiałów Ogniotrwałych, Zakładu Koksochemicznego, Wydziału Wlewnic oraz wielu wydziałów produkcji pomocniczej.

Nasi hutnicy wiele wysiłku poświęcają na jak najlepsze wywiązywanie się z zadań eksportu. Najlepsze wyniki uzyskala załoga Walcowni Zimnej Blach, która plan asortymentu blach czarnych zrealizowała w 127 proc., blach ocynkowanych w 102,7 proc. Nie wykonała natomiast zadań eksportowych w asortymencie blach ocynkowanych elektrolitycznie (90,8 proc. planu). W pełni wywiązały się również z powinności eksportowych załogi: Walcowni Gorącej Blach (w 102 proc. w stosunku do złożonych zamówień), Wydziału Rur Zgrzewanych (103,4 proc.), Walcowni Slabing (106 proc.), Wydziału Wlewnic (107 proc.), Wielkich Pieców (107 proc.), Walcowni Drobnej (100 proc.).

Ogólne wnioski. Poza blachą ocynowaną elektrolitycznie wszystkie asortymenty wyrobów hutniczych wysłane zostały za granicę zgodnie z planem. Poprawiła się też wybitnie jakość opakowań, ich trwałość i estetyka.

A oto tabela wykonania zadań przez hutę w sierpniu oraz za 8 miesięcy br.

	sierpień	8 mies.
ZMO — wyr. szamot.	103,5	102,2
wyroby zasadowe	99,1	100,5
Agglomerownie	101,2	99,8

Wielkie Piece

surowka przelicz.	101,3	99,3
wg planu	74,5	85,4

Stalownia Martenowska

100,2	99,9
-------	------

Stalownia Konwertorowa

105,0	102,0
-------	-------

W-1 stal elektryczna

101,8	103,9
-------	-------

Wydz. Walcownie Wstępne

kęsiska	102,4	107,9
kęsy	101,9	100,5

Walcownia Gorąca Blach

prod. całkowita gotowa	104,1	102,3
produkcja towarowa	112,8	103,7

Walcownia Drobna

profile drobne	102,4	100,2
walcówka	105,2	99,8

Walcownia Zimna Blach

blacha czarna pr. całk.	100,5	100,2
prod. towarowa	102,0	100,0
blacha ocynkowana	103,2	103,1
blacha ocyn. ogn.	99,2	101,0
blacha ocyn. elektr.	86,9	95,2
blacha transform.	97,2	92,0

Wydz. Rur Zgrzewanych

rury stalowe w t.	100,1	107,1
rury stalowe w km	103,9	106,8
kształtowniki gięte	108,6	108,3

Wydział Wlewnic

wlewnice i osprzęt	104,2	102,1
--------------------	-------	-------

Wydział Odlewnic

odlewy stalowe	82,2	78,7
odlewy żeliwne	105,3	96,3

Wydział W-3

wyr. warszt. mech.	101,1	100,9
wyroby wks	108,4	106,9
wyroby kute	102,3	102,1

Siłownia

energia elektryczna	101,2	100,8
---------------------	-------	-------

Alkoholizm — plaga społeczna

Ulicami Nowej Huty idzie pijany człowiek. Żeby nie było co do tego wątpliwości, iż jest dobrze „na gazie”, nie tylko zatacza się, ale mamrocząc pod nosem wulgarnie słowa. Pod adresem całego parzyńskiego świata, w którym on jeden jest porządkowy i uczci-

wy, Staje na przystanku tramwajowym. Ktoś litościwie pomaga mu wstać (dla pijaka trzeba mieć trochę serca) i pijany pasażer dojeżdża do przystanku pod kombinatem. Codzienny nawyk każe mu wysiąść we właściwym miejscu. Zaczyna mozolną drogę do bramy huty, przecież czas już najwyższy zgłosić się na zmianę w swoim wydziale. Tu, przed bramą odmiennie się jednak sytuacja, nie ma „dobrych serc”. Strażnik przypatrzy się bacznie twarzy człowieka, który usiłuje przejść przez bramę, wyciągając po woli przepustkę. Stop! Obywatel nie jest trzeźwy i nie może pójść w tym stanie do pracy!

ZATRZYMANI

Zachowanie zatrzymanych na bramie huty pijanych ludzi bywa różne. Często gwałtowne. Spełniający swój obowiązek pracownik Straży Przemysłowej narażony jest na wysłuchiwanie ordynarnych słów, karczemnej gwary. Jeszcze gorzej, gdy jest to strażniczek, wobec kobiety można się jeszcze mniej kłopotować, nieprawdą? Niekiedy próbują blefować: Obywatelu strażniku, ja nie piłem wódki od miesiąca! Przywiedzenie. Są i tacy, którzy zaczynają hardo: a co, nie wolno mi? Piłem w domu, co to kogo obchodzi... Strażnicy bywają nieugięci. Pijany pracownik musi udać

pracy, który czeka na zmianę, tak zwana absencja.

Są i tacy pijani, którzy po nieudanej próbie przejścia przez bramę, wyciągają się, rezgnują z wpuszczenia na teren kombinatu i tych nie ma w ewidencji lekarskiej. Dlatego nie jest łatwo podać ogólną

U BRAM

ilość ludzi, którzy po pijanemu usiłują wdrzeć się do wydziału. Szacunkowo — jak mówi komendant Straży Przemysłowej Tadeusz Bolek — może ich być na kwartał około dwustu, tych zarejestrowanych w przychodni i tych, którzy przez nią nie przechodzą. Gdy

nie już wędrowali do lekarza z powodu zamroczenia wódką.

Czy jesteśmy bezradni? Mam przed sobą plik meldunków Straży Przemysłowej, skierowanych do Dyrekcji Naczelnej HiL. Droga takiego meldunku prowadzi ze Straży przez Oddział I, Dyrekcję Naczelną do Działu Kadr, gdzie wypadek przyścia do pracy w stanie nietrzeźwym i absencji z tej przyczyny jest odnotowywany w aktach personalnych. Ten sam meldunek idzie do organizacji społeczno-politycznych, które powinny wyciągnąć po swojej linii konsekwencje. Równocześnie Straż przekazuje meldunek do kierownictwa wydziału, dla wyciągnięcia właściwego wniosku w stosunku do pijaka. Meldunki te są sporządzane od lutego ub. r. i według obserwacji poczynionych przez pracowników Straży Przemysłowej odnoszą skutek. Czy nie za mały jednak jak dotąd?

Meldunki Straży Przemysłowej są bardzo wyraźne, jak np. te z sierpnia br. potwierdzone przez badanie lekarskie: dnia 4. 8. o godz. 22.45 usiłował dostać się do huty nietrzeźwy Józef Garnarczyk z W-713, dnia 5. 8. o godz. 6.30 chciał wejść przez bramę HiL Jerzy Serebryka z W-21 i Adam Skowronek z W-21, pijani, 17. 8. o

KOMBINATU...

by pomnożyć tę cyfrę przez ilość straconych godzin pracy, wynik jest alarmujący. Nie wskutek choroby, lecz przez nadużycie alkoholu!

Nasilenie wypadków zatrzymań na bramie pijanych jest dosyć łatwe do przewidzenia: po dniach imieninowych np. po Stanisławie, Władysławie i innych popularnych patronach. Są tacy, którym raz się to zdarzyło, ale Straż zna również tych, którzy parokrot-

godz. 21.50 usiłował w stanie nietrzeźwym przedostać się do pracy Józef Welna z HPR, dnia 22. 8. o godz. 21.50 Straż zatrzymała na bramie Bronisława Paska z ZO jako nietrzeźwego, zaś w tym samym dniu o godz. 24 Czesława Marczewskiego z Dozoru Mienia, w dniu 24. 8. z tych samych przyczyn nie wszedł do huty o godz. 22 Kazimierz Lubera z P-64, dnia 31. 8. Eugeniusz Kuszneruk z ZO. We wrześniu, w drugim dniu nowego miesiąca o godz. 22.05 trzeba było zatrzymać z powodu nietrzeźwości Jana Banasika z W-73.

(Dokończenie ze str. 5)

tymbarczył, iż wśród wydziałów ze słabszymi aktualnie wynikami znalazły się również takie wydziały jak Stalownia Martenowska (trudności w realizacji zadań jakościowych), Walcownia Górąca (przekroczenie limitu przedświadczeń), Walcownia Zimna (użytek niższy od planowanego). Są też przekroczenia zapasów materiałowych, jak w W-17, W-22,

Co zrobić, aby fundusz zakładowy huty był wyższy od ubiegłorocznego?

W-29. Zaś Transport Kolejowy przekroczył ponadto postojowe, co zwykle zarzuca się wydziałom kooperującym. Tym razem sam gospodarz taboru kolejowego... Nasuwa to wniosek, iż przy podziale nowego funduszu zakładowego w roku przyszłym trzeba będzie wprowadzić większe zróżnicowanie, w zależności od tego, jak poszczególne wydziały pracowały.

Przeglądu aktualnej sytuacji w zakresie wykonywania zadań do funduszu zakładowego w powiązaniu z wynikami

Wyjaśniamy

Sanatorium a urlop wypoczynkowy

Spotykamy się często z pytaniem, dlaczego na okres leczenia sanatoryjnego pracownik nie otrzymuje zwolnienia lekarskiego na formularzu MZ — L-4, co mówią na ten temat przepisy?

Oto jak te sprawy wyjaśnia Wydział Zdrowia i Opieki Społ. Prez. RN m. Krakowa:

Przepisy Min. Zdrowia i Opieki Społ. oraz zarządzenia Min. Zdrowia jak również wyjaśnienia Dep. Profilaktyki i Lecznictwa zawierające wykładnię rozumienia przepisów w wym. zakresie ustalają podstawową zasadę, że uzdrowiskowe leczenie sanatoryjne winno być przeprowadzone w czasie urlopu wypoczynkowego przysługującego danemu pracownikowi.

Od tej zasady — wspomniane przepisy — przewidują wyjątki wyłącznie w dwóch przypadkach:

1) w odniesieniu do pracownika, któremu przysługuje urlop wypoczynkowy w wymiarze krótszym od okresu przyznawanego leczenia sanatoryjno-uzdrowiskowego, przy czym orzeczeniem o czasowej niezdolności do pracy — zostaje w tym przypadku objęty okres leczenia sanatoryjnego przekraczający ramy urlopu wypoczynkowego ustawowo przysługującego danemu pracownikowi.

2) w odniesieniu do pracownika, który w okresie bezpośrednio poprzedzającym uzyskanie skierowania na leczenie sanatoryjno-uzdrowiskowe — był niezdolny do pracy, a leczenie sanatoryjne jest w danym przypadku niezbędne do odzyskania zdolności do pracy przez tegoż pracownika.

W tym ostatnim przypadku — przepisy przewidują możliwość przeprowadzenia leczenia sanatoryjno-uzdrowisko-

wego — poza okresem przysługującego danemu pracownikowi urlopu wypoczynkowego i może on uzyskać orzeczenie o czasowej niezdolności do pracy (formularz MZ — L-4) — na okres leczenia sanatoryjno-uzdrowiskowego.

Orzeczenie o czasowej niezdolności do pracy na formularzu MZ — L-4, — na okres leczenia sanatoryjno-uzdrowiskowego wydaje w obu przedstawionych przypadkach, wyłącznie wyznaczony dla danego związku zawodowego decyzyj W-lu Zdrowia i Opieki Społecznej stopnia wojewódzkiego, — lekarz konsultant d/s kierowania na uzdrowiskowe leczenie sanatoryjne. Tyle wyjaśnić zawiera wykładnia Departamentu Profilaktyki i Lecznictwa Ministerstwa Zdrowia.

Należy jednak dodać, że w myśl niektórych zbiorowych układów pracy, a należy do nich również zbiorowy układ pracy dla przemysłu hutniczego — „leczenie sanatoryjno-uzdrowiskowe będące następstwem wypadku przy pracy lub choroby zawodowej — nie może być zaliczane danemu pracownikowi w poczet ustawowego urlopu wypoczynkowego”. Szczegółowo na ten temat wypowiada się „Prawo pracy” — Wyd. Prawnicze W-wa R. 1963 str. 443—444, a wyjaśnić wiążących w tym zakresie udzielić może Inspektorat Pracy Zarz. Głównego Zw. Zaw. Hutników w Polsce, poprzez swego przedstawiciela działającego w naszej hucie.

S. STOPA

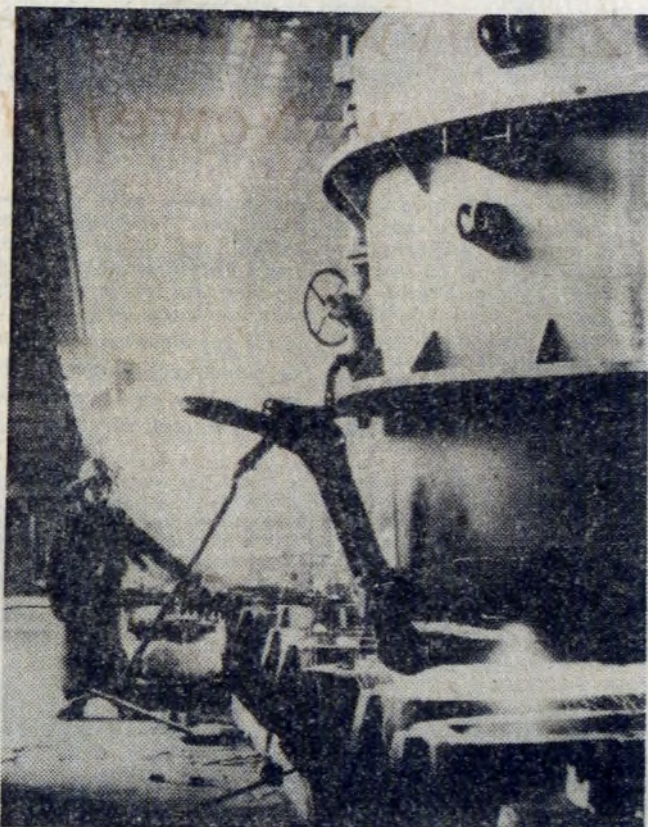
To przecież nasz wspólny dom...

W bloku 36 na osiedlu Wilowym po kilku dniach winda przestała działać. Zepsuły ją

dzieci. Na klatce schodowej pełno pestek po słoneczniku i ogryzków po owocach. Należy większą uwagę zwracać i uczyć dzieci, gdzie wolno wyrzucać śmieci. Dziecko nie zdaje sobie z tego sprawy, że samo za chwilę może na rzucanym przez siebie ogryzku przewrócić się, złamać rękę czy nogę. Wychowanie się z okien z wysokich pięter też nie jest bezpieczne, jak również przez poręcz na klatce schodowej.

Tak długo dopóki sami lokatorzy nie będą zwracać uwagi i pilnować porządku, nie pomogą żadne wysiłki administracji ani pracownicy. Musimy się wszyscy pozbierać znieczulicy i pamiętać o tym, że dom, w którym mieszkamy jest domem wspólnym a czystość i porządek zależy od nas samych.

S. Brzeziński



Jakże niepozornie wygląda człowiek przy tych wielkich urządzeniach Stalowni Konwertorowej. A przecież właśnie ludzie decydują o wynikach pracy hutniczego kolosa... FOT. M. GLADYSEK

IRENA KOZIŁSKA

Stowarzyszenie Elektryków Polskich
dyskutuje nad uchwałą II Plenum

W miesiącach lipcu i sierpniu Oddział Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Nowej Hucie, przeprowadził kilka porad naukowo-technicznych, tematycznie związanych z problemami II Plenum KC PZPR. Jedną z ostatnich była narada naukowo-techniczna na temat „Problemów remontowych elektroenergetycznych w Hucie im. Lenina w latach 1970—1975 — zorganizowana w dniu 28. VIII. br. przez Sekcję Energetyczną Zarządu Oddziału SEP i Koło Zakładowe SEP przy Zakładzie Remontów Hutniczych HPR. Na naradzie, której przewodniczył mgr inż. Mareczek, referaty wygłosił mgr inż. Z. Delekt i mgr inż. P. Rosiewicz, a koreferaty inż. inż. E. Matyszek i H. Lelek. Dotyczyły one zagadnień remontowych elektrycznych i energetycznych w latach 1970—1975.

Dyskusja, w której wzięli udział inż. inż. Skórski, Malecki, Delekt, Rokita, Zachemba, Bogoś, Matyszek, Miska, Toch, po-

ruszono szereg zagadnień takich jak: wzrost ilościowy i jakościowy służb remontowych energetycznych i elektrycznych HPR, wprowadzenie specjalizacji, szkolenia zawodowego i specjalistycznego, zapewnienia pełnego uzbrojenia pól remontowych w wydziałach HiL, wprowadzenia jednolitych katalogów, korektę cykli remontowych itp. Nie sposób wymienić wszystkich problemów poruszonych przez dyskutantów, co jednak znalazło swe odzwierciedlenie w propozycjach wniosków przedstawionych na zakończenie konferencji, przez komisję wnioskową do akceptacji kierownictwa HPR i pionu Głównego Energetyka HiL. Dotyczą one głównie zagadnień mających usprawnić, poszerzyć i polepszyć zakres i jakość usług remontowych elektrycznych i energetycznych na najbliższe lata, wykonywanych przez HPR i W-21.

mgr inż. Z. GROBLA

Niedziela na Łysej Górze

Choć lat upływa, nie należy już do przeszłości, nie słabnie ruch wycieczkowy wśród pracowników Huty im. Lenina. Ostatniej niedzielę pracownicy W-1 z pionu Niemcewiczów wzięli udział w wyprawie na Łysą Górę. Wycieczka miała charakter zarówno krajoznawczy, jak i turystyczny, ponieważ część uczestników nie poprzestawała na zwiedzaniu zabytków naszej kultury narodowej, jak ruiny zamku w Chęcinach, czy klasztoru benedyktynski na Św. Krzyżu, ale przemierzyła własnymi krokami główny szlak turystyczny, wiedząc, że Łysą Górę poprzecza najwyższy szczyt świętokrzyski Łysica, a do miejscowości nazwanej Św. Katarzyną od starego klasztoru bernardynów, od wieków osiadłego u stóp Łysicy. Utworzył go Żeromski piękną prozą w swojej „Puszczy Jodłowej”.

Po obejrzeniu z bliska potężnych baszt zamku chęcińskiego, który niedawno po raz drugi przeżywał swoją chlubną historię przy okazji nakręcania filmowej wersji „Pana Wołodyjowskiego”, uczestnicy wycieczki mieli okazję do dokładnego zapoznania się z wieloletnią historią klasztoru na Łysej Górze. Legenda o czarownicach z Łysej Góry znajduje swoje uzasadnienie w głębokim przy-

wiązaniu stowiańskiej ludności tych terenów do wiary pogańskiej oraz czci, jaką oddawali tu swoim bóstwom Ładzie, Leiti czy Poświostowi. Budowa klasztoru, którą rozpoczęto już w X w. staraniem pierwszych władców piastowskich Mieszka I i Bolesława Chrobrego miała na celu przyspieszenie procesu krystianizacji tych szczególnie opornych terenów. Pisana historia klasztoru datuje się dopiero od 1270 roku. Nazwę Św. Krzyża przybiera kościół wraz z nim całe pasmo górskie od relikwii, sprowadzonych tam w 1626 r. a przywiezionych do Polski przez królewicza węgierskiego Emeryka. Ten właśnie fakt oraz inne sceny z historii klasztoru uświetnił w 1800 r. malarz polski Franciszek Smugiewicz na 7-miu wielkich płótnach zdobiących po niedawnej renowacji ołtarz oraz ściany kościoła późnobarokowego. Do szczególnych atrakcji turystycznych Św. Krzyża należy krypta znajdująca się w podziemiach kaplicy ufundowanej w XVII w. przez wojewodę lubelskiego Michała Oleśnickiego, gdzie w szklanych trumnach podziwiał można doskonale zakonserwowane w sposób naturalny zwłoki Jerzego Wiśniowieckiego, mnicha, powstańca z 1663 r. i rodziny fundatora. Baro-

kową kopułę kaplicy pokrywają cenne freski a w gotyckich krużgankach z XV w.

W XIX w. rząd carski zamienia klasztor na więzienie. Było to jedno z najokrutniejszych więzień karnych, które przetrwało aż do roku 1939. W czasach sanacji więzienie tam także komunistów. Najniższy wymiar kary wynosił tu 15 lat. Więźniów głodowano, zakuwano na kajdany i zmuszano do ciężkiej pracy. W 1925 r. wybuchł groźny bunt więźniów, w którym zginęło 7 buntowników i jeden dozorca. W okresie II wojny światowej hitlerowcy pastwili się tu okrutnie nad jeńcami radzieckimi. Jedno zbrocze Łysej Góry stało się masowym problem dla blisko 2 tysięcy jeńców. Po wojnie klasztor oddano misjonarzom oblatom. Obecnie przeprowadza się generalny remont pomieszczeń powojennych z przeznaczeniem na pracownię naukową min. leśnictwa oraz na muzeum przyrodnicze.

Duże uznanie należy się organizatorom tej udanej wycieczki na czele ze Stanisławem Skoniecznym za to, że potrafili w atrakcyjny sposób połączyć przyjemne z pożytecznym; że stwarzając doskonałe warunki do rekreacji oraz przyjemnego wypoczynku na świeżym powietrzu, dali również sposobność do wzbogacenia wiedzy historycznej i przyrodniczej wielu niezatartych wrażeń natury estetycznej.

M. D.



Waldek Zygarlicki jest wyraźnie zadowolony: w konkursie „Głosu” wygrał 100-złotowy bon książkowy. A tyle jest pięknych książek w księgarniach! FOT. ST. GAWLIŃSKI

Sport i turystyka

Podzwonne dla Sparty?

Dowiedzieliśmy się — przypadkowo i nieoficjalnie — że w nadchodzącym sezonie nie będziemy już oglądać w hali Wandy spotkań koszykówek o mistrzostwo I ligi. Klub sportowy Sparta Nowa Huta praktycznie przestanie istnieć. Jedyną jego liczącą się na arenie sportowej sekcją — własnie sekcją koszykówek — ma być przeniesiona do krakowskiej Korony. Sportowy stan posiadania naszej dzielnicy zostanie poważnie uszczuplony.

Jest to wprost paradoksalna sytuacja. Uskarżamy się od paru lat, że rozwój wszelkich form rekreacji, rozrywki i wypoczynku po pracy nie nadąża za potrzebami dynamicznie rozwijającej się społeczności nowohuckiej. A tymczasem z lekkim sercem pozbywamy się drużyny, która miała już w życiu sportowym Nowej Huty trwałą pozycję, liczne i stale rosnące grono sympatyków, która odgrywała poważną rolę w popularyzacji koszykówki wśród młodzieży a tym samym przyczyniała się do rozwoju sportu i kultury fizycznej. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że sport jest istotnym czynnikiem integracji społecznej a tego naszej młodej społeczności bardzo potrzeba.

Co legło u podstaw decyzji, która praktycznie równa się likwidacji zasłużonego klubu? O ile zdaliśmy się dowiedzieć, kierownictwo Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach — a Sparta jest przecież klubem przyzakładowym popularnego „Monopolu” — nie ma zamiaru finansować w dalszym ciągu rozwoju sportu wyczynowego, nastawiając się wyłącznie na sport masowy. Od razu nasuwa się uwaga, że sport masowy z reguły kuleje i zamiera, o ile brak mu dopingu i wzorów do naśladowania w postaci wyczynu na odpowiednim poziomie. Po wtóre znamy szereg mniejszych zakładów, które potrafią utrzymać kilka i to kosz-

towniejszych sekcji. Wydaje się dziwne, że duży zakład o 3 i pół tysięcznej zaludnieniu nie jest w stanie zapewnić sportowej egzystencji drużynie koszykówek. Finansowanie sportu przez duże przedsiębiorstwa, przez instytucje takie jak wojsko czy milicja nie jest jakimś curosum ale obowiązującym w naszym kraju zdanym się przyzwyczajać. I trudno nam zrozumieć, czemu Zakłady Tytoniowe chcą się z tego modelu wyłamać.

Podobno decyzja w sprawie przekazania sekcji koszykówek Sparty jest już przesądzona. W takim razie te słowa można by potraktować jako podzwonne dla zespołu, którego występy stanowiły zawsze jedną z większych atrakcji sportowej soboty i niedziel Nowej Huty. Dla zespołu, dzięki któremu nazwa naszej dzielnicy figurowała w tabeli I ligi koszykówek. Może nie na czolowych miejscach ale w każdym razie wśród dwunastki najlepszych drużyn krajowych. A przecież nie mamy w Nowej Hucie za wiele drużyn z I-ligową legitymacją. Można je policzyć na palcach jednej ręki a i to chyba jeszcze palców zostanie.

Można by jeszcze postawić pytanie: dlaczego do Korony? Nie jest dla nikogo tajemnicą, że na niwie sportowej istnieje wyraźna rywalizacja między Nową Hutą i starym Krakowem. Dlaczego mamy ułatwiać zadanie rywalom, oddając im gotowy, renomowany zespół. Czy Hutnik, który za rok będzie dysponował własną halą sportową, nie byłby bardziej uprawniony (z racji sąsiedztwa) do przejęcia zespołu Sparty? Ciekawe, jakie jest zdanie w tej sprawie sportowych gospodarzy dzielnicy — Dzielnicego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, jakie jest zdanie opinii sportowej, sympatyków koszykarzy Sparty? Czekamy na listy.

(W.B.)

Tenis stołowy

W tenisie stołowym rozpoczął się już nowy sezon. Na początek w Gdyni odbyły się zawody o Puchar GKKFIT, w którym startowało 10 najlepszych zawodników z całego kraju (jest to kontynuacja dawnego turnieju asów). W tej dziesiątce był również reprezentant Nowej Huty, zawodnik Hutnika, Józef Petek. Zajął on siódme miejsce. Wygrał ze Skibińskim z Włocławka, ze Zwierzyńskim ze Stalowej Woli, Prączyńskim z Łodzi i Iwachowem z Gdyni.

W Wieliczce odbyły się zawody o Puchar Górniczy z udziałem ośmiu zespołów okręgu krakowskiego. Z dużą przewagą pierwsze miejsce zajęła drużyna Hutnika, która wygrała z Wandą Nowa Huta, Nadwiślanem i Łącz-

nością po 6:1 a z pozostałymi przeciwnikami — 6:0.

Indywidualnie najlepszy wynik uzyskał — Stanisław Kij z Hutnika, który zakończył turniej bez porażki. Jego kolega klubowy Wiesław Chajdecki przegrał tylko raz — z Golińskim z Wandy. Trzeci zawodnik Hutnika — Adam Lenda spisał się również nadszpedzując dobrze. Wśród kobiet Barbara Ratko — podobnie jak Kij — zakończyła turniej bez porażki.

Okazję do kolejnego sprawdzenia formy czołowych zawodników dostarczył okręgowy turniej klasyfikacyjny, który odbędzie się 6 i 7 bm. w hali Wandy. Początek gier w sobotę o godz. 16.00 (grają młodzieży). O 17.00 zaczyna grają juniorzy a o 18.00 — seniorzy. W niedzielę o 9.00 — dokonczenie turnieju seniorów a o 11.00 — turniej kobiet.

Poglądy i tendencje

Warto chyba, dla przypomnienia, podać kilka szczegółów dotyczących roli kościoła katolickiego w Polsce po I wojnie światowej. Dane te mogą się przydać zarówno wykładowcom, jak i nauczycielom, młodzieży szkolnej, czy wręczcie tym wszystkim, których te zagadnienia interesują.

Znana jest postępową postawą polskich nauczycieli, tuż po odzyskaniu niepodległości w roku 1918. W rok później, w pierwszych wyborach do Sejmu, wybrano na posłów aż 45 nauczycieli. Na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej przeciwstawili się oni wnioskowi posła ks. Lutosławskiego, który proponował, aby nauczycieli szkół podstawowych oraz inspektorów szkolnych pozbawić praw wyborczych. Lutosławski twierdził, że nauczyciele nie powinni być posłami, ponieważ szkoła powszechna musi być apolityczna. W rzeczywistości chodziło mu o to, aby polityka na terenie szkoły zajmowali się wyłącznie księża. Wyrażał on opinię hierarchii kościelnej, która w obliczu przeważających wśród nauczycielstwa nastrojów lewicowych i antyklerykalnych, dążyła do całkowitej eliminacji nauczycieli z życia politycznego.

Klerykalne usiłowania, aby konstytucyjnie ustanowić za-

sadę szkoły wyznaniowej, zyskały z początku poparcie większości posłów, na których hierarchia kościelna wywierała silną presję.

Zaalarmowane sytuacją solidarnie przystąpili do przeciwdziałania Związek Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych i Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich. Delegacje związków zwróciły się do wszystkich klubów poselskich z memorandum zawierającym protest oraz odbyły z przedstawicielami klubów dłuższe konferencje, na których zobrazowano przykre konsekwencje, jakie mogłyby wynikać po uchwaleniu konstytucji sankcjonującej zasadę szkoły wyznaniowej. W wyniku tej akcji — w trzecim i ostatnim czytaniu, za szkołą wyznaniową opowiedziała się już mniejszość posłów.

W kwietniu 1919 roku w Warszawie obradował tzw. sejm nauczycielski. Mimo, że postępowe nauczycielstwo znalazło się na zjeździe w mniejszości, to jednak zjazd stał się trybuną postępowych nauczycieli, których wystąpienia odbiły się szerokim echem w całym kraju. Podczas dyskusji nad problemem świeżości szkoły w imieniu Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych referat wygłosiła

Stefania Sempołowska. Opowiedziała się ona za utworzeniem szkoły świeckiej, domagając się oddzielenia spraw religijnych od nauczania.

Z kolei w styczniu 1921 roku zwołano w Krakowie zjazd przedstawicieli klerykalnych środowisk nauczycielskich oraz nauczycieli, którzy ulegli presji kleru. Na zjeździe powołano do życia Stowarzyszenie Chrześcijańsko — Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. A w dwa miesiące później, w uchwalonej konstytucji znalazły się sformułowania, które klerowi stwarzały nieograniczone możliwości penetracji całego kształtu życia społecznego i politycznego. W artykule 114 czytamy:

„Wyznanie rzymskokatolickie, będące religią przeważającą większości narodu, zajmuje w państwie należne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań. Kościół rzymskokatolicki rządzi się własnymi prawami. Stosunek państwa do Kościoła będzie określany na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji przez Sejm.

Konkordat zawarty w lutym 1925 roku — wbrew sprzeciwowi lewicy sejmowej — był umową korzystną tylko dla Watykanu, a jednocześnie sprzeczną z interesami Polski. Gwarantował on hierarchii kościelnej prawa udziału „państwa w państwie”.

(c. d. n.)

D. Rybarezyk



Red. W. Zakulski z Polskiego Radia przeprowadza wywiad z bramkarzem „Hutnika” Musiałikiem, który uchronił swój zespół od większej porażki, broniąc wielokrotnie prawie że w beznadziejnych sytuacjach.
Fot. J. CHOJECKI

Słaby mecz z Unią

Po niezłym spotkaniu z Garmarnią oraz z Włocławkiem Łódź, spodziewaliśmy się, że forma piłkarzy Hutnika zaczyna zwykować i ustabilizuje się na odpowiednio dobrym poziomie. Niestety mecz z Unią Racibórz przekreślił te przypuszczenia. Hutnik rozegrał bardzo słaby pojedynek i w konsekwencji stracił dwa punkty grzebiąc tym samym szansę, na ułokowanie się w środku tabeli.

Tak słabo grającej drużyny Hutnika dawno nie widzieliśmy. Hutnik grał bez jakiegokolwiek koncepcji taktycznej. Pomimo



Zawodnik Hutnika Kowalczyk w walce z obroną gości. Szkoda, że wskutek bezpardunowej gry piłkarzy Unii, doznał w tym meczu poważnej kontuzji...
Fot. J. CHOJECKI

Bokserzy — nad Nysą Łużycką

Jak już informowaliśmy, pięcioro zawodników z Hutnika, którzy wzięli udział w turnieju, który odbył się w Zgorzelcu. Drużyna Hutnika przygotowywała się do ostatniej fazy dwuletnich rozgrywek mistrzowskich pod okiem swego trenera Bronisława Olejniczaka. Ostatnie dwa tygodnie bokserzy spędzili na obozie w Wiśle, skąd bezpośrednio wyjechali do Zgorzelca.

W nowohuckim Klubie ZBoWiD — spotkanie z uczestnikami Powstania Słowackiego

Wspólna walka z hitleryzmem legła u podstaw naszego braterstwa

29 sierpnia 1944 roku padł sygnał do rozpoczęcia powstania. Utworzona z inicjatywy komunistów Słowacka Rada Narodowa wezwała cały naród do zbrojnego przeciwstawienia się faszystom hitlerowskim i ich rodzimym służusom. Dzień później, opanowana przez bojowników antyfaszystowskich rozgłoszła w Bańskiej Bystrzycy komunikowa-
ła światu, że u podnóża Tatr powstał niewielki, ale dzielny naród, aby z bronią w ręku przyspieszyć dzień ostatecznej klęski ludobójców spod znaku swastyki, że na krwawiącej mapie Europy powstała wyspa wolności.

Powstanie zakończyło się rozbięciem wojsk słowackich wspieranych przez bojowników z dwudziestu sześciu kra-

tanego, bohaterskiego zrywu Słowaków, w Klubie ZBoWiD spotkali się weterani II wojny światowej, a obecnie pracownicy Huty im. Lenina z uczestnikami Powstania Słowackiego. Wśród gości hutników byli: Jan Poniczán, pioskarz i przedstawiciel rządu Słowacji, Józef Krczyk pow-



Po latach — spotkanie towarzyszy broni.

Fot. J. PODLECKI

W zginęło w nim 10 tys. żołnierzy i partyzantów. Ale przez dwa miesiące bohaterów walczących Słowacy wzięli pięć elitarnych dywizji niemieckich, w tym dwie pancerne. Nie udało się wojskom radzieckim i czechosłowackim zdążyć z odsieczą. Po zajęciu przez hitlerowców Bańskiej Bystrzycy, 28 października partyzanci musieli schronić się w górach. Jednak ich walka przyczyniła się do osłabienia hitlerowskiej potęgi militarnej. Tym samym przyspieszyła klęskę Hitlera. Uratowała życie wielu ludziom. W dwadzieścia pięć lat od

staniec, a dziś członek Prezydium Narodowego i Federalnego Związku Bojowników Antyfaszystowskich. Laco Beňko członek KC Słowackiego Zw. Bojowników Antyfasz., plk. Stefan Feja b. powstańca, a obecnie z-ca attache wojskowego ambasady CSRS w Warszawie, attache kulturalny ambasady CSRS Wacław Vanek, Rudolf Rychtarzik i Michał Choluj — dyrektorzy Ośrodka Kultury CSRS w Polsce.

Gości przed wejściem do klubu witał prezes ZF tow. Antoni Dańkowski, następnie (Dalszy ciąg na str. 6)

V Złot Remontowców

W dniach 13 i 14 września koło PTTK nr 11, Rada Zakładowa pionu TM oraz ZMS z Gł. Mechanika organizują V Złot Remontowców.

Zainteresowani mają do wyboru następujące trasy 1,5-dniowe:

1) samochodem do Piwnicznej-Koszarzyk, nocleg Sucha Dolina-Obidza — w niedzielę przejeżdżać przez Wysockie Skalki do wawozu Homole (meta);

2) samochodem do Rytra, wyjście na Przehybę (nocleg), przejeżdżać przez Radziejową, Wielki Rogacz i Jaworki do wawozu Homole;

3) samochodem do Czorsztyna, nocleg w campingu TM, w niedzielę samochodem do Szczawnicy, przejeżdżać przez Palenicę do Jaworki, meta u wylotu wawozu Homole.

Zgłoszenia na Złot przyjmują ob. Trybalski z W-3, telefon nr 34-45. (dr)

Nowy sezon w ZDK HiL

W połowie września rozpoczyna się nowy rok kulturalno-oświatowy 1969/70. Dom Kultury Huty im. Lenina przygotował już ramowy plan pracy, obejmujący działalność oświatową, artystyczną i imprezową. O bliższe szczegóły zwracamy się do kierownika placówki mgr Jana Zabickiego.

— Na czym koncentrować się będzie działalność oświatowa w nadchodzącym sezonie?

— Głównie na dwóch zasadniczych rocznicach: 100-lecia urodzin Lenina oraz XX-lecia kombinatu. Pierwsza z nich ma szczególne znaczenie. Zamierzamy zorganizować szereg imprez, spotkań, prelekcji na temat życia i pracy Lenina, m. in. również jako działacza oświaty i kultury. Do ważnych wydarzeń bieżącego sezonu należeć będzie niewątpliwie centralne sympozjum dla działaczy kulturalno-oświatowych z całego kraju, przewidziane na wiosnę 1970 r. Impreza ta zorganizowana zostanie wspólnie z CRZZ.

Mniej więcej w tym samym okresie planujemy imprezę finałową Festiwalu Teatrów Amatorskich, również tematycznie związaną z życiem i działalnością Wodza Rewolucji. Trzecią towarzyszącą imprezą będzie konkurs pn. „Lenin, jego życie, twórczość” — z najlepszych prac organizo-

wana zostanie wystawa w ZDK HiL.

W naszej działalności znajdują odbicia takie wydarzenia, jak III Plenum, XXV-lecie odzyskania Ziemi Zachodniej, przypadające w 1970 r. XX-lecie Nowej Huty i wspomnienie już XX-lecie Huty im. Lenina. Przygotowujemy nowy cykl odczytów i spotkań z działaczami politycznymi i społecznymi oraz wieczorów autorskich pt. „Panorama polityczna”. W Ognisku Młodzieży na uwagę zasługuje nowy cykl pn. „Rozmowy polityczne”.

W dalszym ciągu kontynuowane będą spotkania w ramach Wieczorowego Studium Estetyki i Klubu Miłośników Teatru.

— Kontakty z hutnikami?

— Temu zagadnieniu poświęci się jeszcze więcej uwagi, niż w latach ubiegłych. Wprawdzie osiągnięliśmy już poważne rezultaty, jednak w tej dziedzinie wiele jest jeszcze do zrobienia. Naszym zadaniem będzie więc objęcie działalnością coraz większego kręgu pracowników HiL. Temu celowi służyć będą głównie olimpiady: Kulturalna HiL oraz hotelowa. Są to już wypróbowane formy działalności, mające na celu przybliżenie wartości kulturalnych szerszemu kręgowi od-

(Dalszy ciąg na str. 7)

GŁOS MŁODYCH

Wielka manifestacja młodzieży

By nigdy nie powtórzył się Oświęcim...

Nieprzebrane rzesze młodzieży wypełniły plac pod murem w Oświęcimiu-Brzezince i Drogę Śmierci w trzydziestą rocznicę wybuchu I wojny światowej. Wśród ponad trzydziestu tysięcy młodych Polaków znajdują się przedstawiciele młodzieży Czechosłowacji, Niemiec, Republiki Demokratycznej i Związku Radzieckiego. Setki pocztów szanowanych organizacji młodzieżowych i ZBoWiD-u. Wzdłuż kolejowej rampy, tam, gdzie zatrzymywali się transporty wożące ludzi do gazu, płoną znicze.

Bramą śmierci wchodzi na teren obozu młodzi ludzie, dla których Oświęcim jest symbolem czasu, którego sami nie przeżywali. Wita ich losot werbli. Narastający w miarę zbliżania się do pomnika postawionego dla upamiętnienia męczeńskiej śmierci milionów niewinnych, bezbronnych obywateli całej Europy.

Zaczyna się manifestacja. Na największym cmentarzu świata, gdzie każda pięćdziesiąta część ludzkości została zamordowana, gdzie każda piątka jest ludzką tragedią. Obóz tonie w ciemności. Reflektory oświetlają tylko pomnik i plac przed nim. Zgromadzenie otwiera Franciszek Adamczyk, przewodniczący ZW ZMS w Krakowie. Potem krótkie przemówienie przewodniczącego ZG ZMS tow. Andrzeja Zabłockiego. Padają słowa przeciw faszyzmowi. Przeciw wojnie. Tak jak trzydzieści lat temu barbarzyństwo hitlerowców w Polsce i wielu innych krajach Europy, tak dziś w Niemczech i w Bliżni Wschód obciążają ludobójców.

Po przemówieniu przywódcy polskiej młodzieży gasną światła. Na kilkadziesiąt se-

kund zapada ciemność. Mająca tylko za barierę kolejnych drutów baraki, ruiny krematorium, kikuty kominów i wieże strażników. Zaczyna się Kantata Auschwitz-Birkenau. Kompozycja światła i dźwięku w hołdzie tym, którzy zginęli. Dla przypomnienia oświęcimskiej tragedii tym, którzy przyszli tu w trzydziestą rocznicę Września.

W tekst wiersza, w oratorium Pendereckiego Dies Irae wdzierają się zgrzytający głosy z tamtych dni. Zajeżdżający na rampę pociąg, pokrzykiwania SS-manów, ujadanie psów, karabinowe salwy. I jeszcze odgłosy nalożony. Reflektor umieszczony nad Bramą Śmierci strzela w kilkadziesiąt tysięcy tłum ostrem, niespokojnym światłem.

Twórcy Kantaty pragną przekazać zebranym skrawek prawdy o wojnie i faszyzmie. Ta prawda, zaklęta w artystyczną formę, tutaj, w Brzezince, w oświeconym K. L. Auschwitz II nabiera niebywałej mocy.

Stojące przedmą w tłumie dziewczyny mówią: „Jakie to potworne”. Ale czy są takie środki wyrazu, czy można wypowiedzieć to wszystko, co było udziałem tych z Birkenau i setek innych obozów? W jaki sposób oddać tragedię pokolenia wojny?

Gdy Angelo Oliva, przewodniczący SFMD odczytał tekst apelu do młodzieży Europy, podniósł się las rąk. Za pokojem, przeciw wojnie. Przeciw czasom pogardy dla ludzkiej godności, za szczeniemi i wolnością dla całego świata. Ten gest ma chyba większą wymowę, niż potężne widowisko. Stanowi ostrzeżenie dla tych, którzy chcieliby pchnąć ludzkość w nową zawieruchę. FR

Brygady DORO w Autosanie

Brygady DORO Wydziału Odlewni brały udział w wycieczce do Sanockiej Fabryki Autobusów. Celem jej było zapoznanie się z doświadczeniami odlewników z Autosanu. Wycieczka ta zorganizowana była zgodnie z programem opieki stowarzyszenia



Przedstawiciele kolektywu W-1 składają kwiaty pod pomnikiem gen. Świerczewskiego.

KRONIKA ZMS

W drugiej połowie września zostanie oddany do użytku trzeci już blok wybudowany częściowo systemem gospodarczym przez ZD ZMS. Na os. Kazimierzowskim 3 zamieszka 45 rodzin młodzieżowych aktywistów.

Wśród rozpoczynających w nowym roku szkolnym naukę w naszej dzielnicy jest prawie 3,5 tys. członków ZMS. Uczniowie — zetemosewcy stanowią blisko połowę członków tej organizacji w Nowej Hucie.

2 września, w pierwszy dzień nauki organizacja ZMS w Liceum Ekonomicznym otrzymała w dowód uznania jej pracy sztandar, który ufundowali: Komitet Rodzicielski i Instytut, który jest zakładem opiekuńczym LE.

W ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie BPS-ów Wydziału Mechaniczno-Re-

odlewników nad brygadami DORO. Taka wymiana doświadczeń przyczynia się bowiem do podniesienia kwalifikacji, a co za tym idzie, do lepszej pracy załogi.

Po zapoznaniu się z procesem technologicznym fabryki autobusów, młodzież zwiedziła Petlę Bieszczadzką, Zaporę w Solinie, a pod pomnikiem K. Świerczewskiego w Jabloncu złożyła kwiaty.

(rat)

CZYTELNICY piszą

APEL DO KIEROWNICTWA WYDZIAŁU KOLEJOWEGO HIL

„Wileza przysługa” — to tytuł, jaki dał swojemu listowi skierowanemu do naszej Redakcji ob. Eugeniusz Synowiec, suwnicowy z Odlewni W-1. Piszcie on mianowicie o zadykowanym wydziale przez lokomotywy kolejowe mające zabierać zestaw wagonów. Duszący dym wdziera się w płuca ludzi pracujących w wydziale. O tym jak można się w takich momentach czuć, pracując na suwnicy, lepiej nie mówić. Praktyki te stosują niektórzy maszyniści, wbrew obowiązującym przepisom i bez najmniejszych względów dla ludzi zmuszonych do wdychania zawiesistego dymu w pomieszczeniach krytych.

Czytelnik nasz apeluje do kierownictwa Transportu Kolejowego huty o zwrócenie uwagi maszynistom, by oszczędzili tych przykrości współpracującym z koleją wydziałom hutniczym. Nadmieniamy przy tym, iż praktyk tych nie uprawiają na szczęście wszyscy maszyniści. Wystarczy jednak niechlubne wyjątki, by zatruć powietrze pracującym załogom w wydziałach.

Sądzić należy, iż kierownictwo administracyjno-społeczne PT czyli Transportu Kolejowego nie dopuści do dalszych skarg na pracę maszynistów. Prosimy je o odpowiedź do Redakcji jakiego kroki zostały podjęte dla wyeliminowania podobnych historii w W-1 i gdzie indziej.

ODWROTNA STRONA MEDALU

Sporo uwag słyszy się na temat stosunków klientów — sprzedawcy.

(ik)

Wspólna walka u podstaw braterstwa

(Dalszy ciąg ze str. 5)

oprowadza ich po zbawidowskim muzeum. Z zainteresowaniem słuchają oni opowieści o szlaku bojowym dzisiejszych hutników. Tym bardziej, że są wśród nich i tacy, którzy otrzymali wysokie odznaczenia czechosłowackie za udział w Powstaniu Słowackim.

Uroczyste spotkanie otwiera prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD w Krakowie tow. Zenon Grela. Wita gości słowackich i przybyłych przedstawicieli władz dzielnicy i kombinatu: sekretarza KD PZPR tow. Jana Brońka, przew. Prez. DRN tow. Tadeusza Górskiego i członka Egzekutywy KF PZPR przew. Rady Robotniczej tow. Edwarda Cisowskiego. Przypomina wspólne tradycje walki naszych narodów. To w Krakowie przecież trzydzieści lat temu formował się Legion Czechosłowacki, który pod dowództwem obecnego prezydenta CSRS Ludwika Svobody walczył wraz z armią polską przeciw niemieckim agresorom w 1939 roku.

Następnie głos zabiera Józef Krzycki. Mówi on o bezprzykładnej walce narodu słowackiego przeciw faszyzmowi, jaką toczył on dwadzieścia pięć lat temu. Wówczas komunizm potrafił dokonać tego, czego nie udało się burżuazyjnemu rządowi. Potrafił we wspólnej walce zjednoczyć oba narody, spełniając w ten sposób swe historyczne posłannictwo.

We wspólnym wysiłku zbrojnym, u boku Armii Czerwonej — powiedział tow. Krzycki — nasze narody odniosły zwycięstwo. Ale i dziś musimy być czujni. Odradzając się militarnym zachodniomniemiecki nadal zagraża naszym socjalistycznym krajom.

Głos zabiera pułkownik Feja. Mówi o polsko-słowackim braterstwie broni. „Gdy zabrzmiał głos Bańskiej Bystrzycy, jako pierwsi do naszych szeregów przychodzili ludzie z Nowosądeckizny, Krakowa i Podhala. Szli na Słowację, jak rodzeni bracia, by pomóc małemu narodowi bić wspólnego wroga — niemieckich faszystów. Hitler poniósł klęskę — mówił plk Fe-

(rat)

Wychowanie młodzieży

(Dokończenie ze str. 3)

dawnych form, które przecież sprawdziły się. Co roku w wyniku obozów zyskiwaliśmy wielu aktywistów. Wczasy nie przyniosły takich rezultatów. Co gorsze, w przypadku Międzydrożów można mieć wiele zastrzeżeń do samego przygotowania ośrodka na przyjęcie młodych wczasowiczów.

Wydaje się, że dalszy rozwój działalności na odcinku zagospodarowania wolnego czasu młodzie-

ży wymagać będzie ściślejszej współpracy z Radą Zakładową Kombinatu, która dysponuje funduszami na ten cel. Szczególnie zaś współpraca z Komisją Młodzieżową powinna pozwolić na dalsze rozszerzenie kręgu naszego działania. No i oczywiście dalsza pomoc Dyrekcji, przede wszystkim w rozwijaniu bazy sportowej umożliwi zwiększenie ilości imprez i biorących w nich udział pracowników.

Aurelia radzi...

Na prośbę pani J. S. z Osiedla na Stoku podaje sposób wykonania odżywczych i wyglądających zabiegów skutecznych zwłaszcza dla cer spękanych i przesuszonych słońcem. Są to proste masażki z owoców i jarzyn sezonowych — polecamy je równocześnie wszystkim paniom, których cera po powrocie z urlopu wymaga specjalnej pielęgnacji. Masażki z poziomek: Kilka poziomek rozgnieść widelcem, zmieszać z łyżeczką młodej śmietanki, można też dodać łyżeczkę miodu. Użytkowaną masę posmarować starannie uprzednio oczyszczoną twarz. Po dwudziestu minutach zmyć masażkę tamponikiem z waty umoczoną w letnim mleku. Masażki z ogórków: Natychmiast po obraniu ogórka, nakładamy lupinkę jedną obok drugiej na starannie umytą twarz. Przykrywamy je kawałkiem wil-

gotnej szmatki (może być zmoczona sokiem ogórkowym i mocno przyciskamy do twarzy. Pozostawiamy na twarzy przez dwadzieścia minut. Nie zmywamy. Masażki z marchwi: Utrzeć dwie młode marchewki, zmieszać z łyżeczką maki kartoflanej i jednym żółtkiem. Nałożyć na oczyszczoną twarz — pozostawić przez 20 minut. Zmyć dobrze ciepłą wodą a następnie spłukać zimną.

„Stale czytelnice” wyjaśniam, że plamy z owoców powinno się usuwać natychmiast, piorąc tkaninę w ciepłej wodzie z dodatkiem mydła — plamy z starzała usuwa się (jeżeli chodzi o domowe sposoby) mocząc zaplamione miejsce w mleku, względnie pocierając je kwaskiem cytrynowym. — Ostatnio pokazyły się w sprzedaży doskonałe wywabiacze do plam. Radzimy poszukać w sklepach gospodarczych.

Przed Ogólnopolskim Konkursem Filmów Amatorskich

Filmowcy z Huty im. Lenina

Pod koniec października przeprowadzony zostanie XVII Ogólnopolski Konkurs Filmów Amatorskich, organizowany m. in. przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Federację Amatorskich Klubów Filmowych w Polsce. Jednym z tegorocznych współorganizatorów Konkursu, który tym razem przebiegać będzie pod hasłem 25-lecia PRL i 20-lecia Nowej Huty, jest Amatorski Klub Filmowy, działający od wielu lat przy Zakładowym Domu Kultury HIL.

Fakt, że właśnie na terenie naszej dzielnicy odbędzie się ta poważna impreza zobowiązuje nowohucki Klub do zaprezentowania możliwie najwybitniejszych pozycji filmowych. A trzeba wiedzieć, że członkowie Klubu, to przede wszystkim pracownicy kombinatu...

JAN MERTA — długoletni pracownik Wydziału Rur Zgrzewanych. Do Klubu Filmowego wstąpił w 1963 roku. Na pytanie — dlaczego zainteresował się amatorskim ruchem filmowym — odpowiada: „Od wielu lat zajmuję się fotografią. Mam już spory zbiór całkiem udanych zdjęć...

Jednakże fotografia daje częściowo satysfakcję obserwatorowi — jest momentem życia uchwycionym przez krótkie działanie migawki w aparacie fotograficznym. W filmie uzyskać można natomiast logiczny ciąg zdarzeń, podbudowany autentycznym ruchem. Dlatego też sięgnąłem po kamerę filmową”.

Warto dodać, że J. Merta zrealizował do tej pory interesujący film krótkometrażowy o tematyce młodzieżowej pt. „Spotkanie z czasem”. W chwili obecnej pracuje nad adaptacją utworów K. I. Gałczyńskiego i A. Morawia.

TERESA SOCHA — pracownik Zakładu Badawczego HIL. Jest jedyną kobietą w Klubie Filmowym, realizującą własne pozycje filmowe. Zadebiutowała filmem „Wietnam, czyli podwójny protest”, który uzyskał zaszczytną II nagrodę w kategorii filmów dokumentalnych na XVI Ogólnopolskim Konkursie Filmów Amatorskich w Warszawie. Subtelność i swoisty klimat dominowały w filmie T. Sochy. Tworzyłem jej pracy była piękna grafika wietnamska, kontrastująca ze wstrząsającymi zdjęciami dokumental-

nymi i doskonałym opracowaniem muzycznym. Na konkurs w Nowej Hucie T. Socha przygotowała film poświęcony twórczości Stanisława Wyspiańskiego.

HIERONIM KULAWIAK — Walcownik Taśm HIL. Oto co mówi o sobie: „Najbardziej interesuje mnie typowy reportaż filmowy — forma, która daje największą satysfakcję każdemu operatorowi kamery. Amatorzy uprawiający ten interesujący gatunek filmowy unikają najczęściej kłopotów ze synchronizowaniem dialogów, z doborem aktorów i wielu problemów scenicznych, występujących nagminnie przy realizacjach fabularnych. Pierwszy film, który był moją samodzielną pracą realizowałem to jedynie w Polsce fabryce kart i nosił tytuł „Trzy kierunki”. Obecnie pracuję nad dwoma filmami reportażowymi, realizowanymi całkowicie na terenie naszej dzielnicy. Tematów wspomnianych filmów nie chciałbym na razie zdradzać. Filmy można będzie obejrzeć na zbliżającym się konkursie...”.

Tyle o nowohuckich filmowcach-amatorach, przygotowujących swe prace na XVII Ogólnopolski Konkurs Filmów Amatorskich w Nowej Hucie... O interesujących szczegółach konkursu napiszemy innym razem.

JERZY RIDAN



Subtelność i swoisty klimat dominują w filmie T. Sochy.

Fot. — J. Langefeld



Fragment pomieszczeń Amatorskiego Klubu Filmowego. Tu akceptuje się scenariusze filmowe, przeprowadza dyskusje, konsultacje.

Fot. — J. Ridan



„W filmie uzyskać można logiczny ciąg zdarzeń podbudowany autentycznym ruchem” — mówi J. Merta.

POGODA

WZRESZE zaczęła się od pogody zmiennej, średnio słonecznej i średnio ciepłej. Polska południowa znalazła się na przejściu między wyżem nad południowo-zachodnią Europą i niżem nad Skandynawię. W najbliższych dniach więcej o powiedzenia będzie miało być, i stąd wolno założyć, że pogoda będzie nadal zmienna, jednak z przewagą okresów z przejaśnieniami i rozpozgodzeniami. Temperatura będzie się wahać od 15 do 22 stopni, noc w wypadku rozpozgodzeń będą chłodne, około 8 stopni. Na opady się nie zanosi, jedynie lokalnie może wystąpić przelotny deszcz.

PROMYK

Dzielnicowe rozmaitości

WKRÓTCE PAWILON NA STOKU

Mieszkańcy os. Na Stoku niecierpliwie oczekują otwarcia nowej placówki handlowej — sklepu z artykułami spożywczymi. Nowością będzie tu kąpek przeznaczony na cukierki.

Obiekt przekazany zostanie do użytku w IV kwartale bież. roku.

PRZEBUDOWA DROGI DO ZESŁAWIC

Trwa kapitalny remont drogi do Zesławic. Zakończenie prac przewidziane jest w

(Dalszy ciąg ze str. 5)

biorców, jakim w tym wypadku jest załoga HiL. Kolejna Olimpiada Kulturalna HiL koncentrować się będzie przede wszystkim na popularyzacji czytelnictwa, jak również amatorskiego ruchu artystycznego. Tematyka konkursowa, zgaduj-zgaduli, imprez i spotkań związana będzie w tym sezonie także z 100-ną rocznicą urodzin Lenina oraz XX-leciem kombinatu.

Impreza hotelowa obejmie również wiele ciekawych dyscyplin. W pracy w środowisku hotelowym szczególnie ważną jest stabilność, kontynuowanie działalności kulturalno-oświatowej również i po zakończeniu olimpiady. ZDK HiL liczy na dużą pomoc

Przed nowym sezonem w ZDK HiL

działaczy k. o. huty, którzy w wielu wypadkach zdali już dobrze egzamin. Dla aktywnego planuje się zorganizowanie kolejnego Studium Kultury. Ze swej strony Dom Kultury postara się o nawiązywanie jak najściślejszych kontaktów z załogą HiL, m. in. poprzez organizowanie imprez dla poszczególnych wydziałów.

— A program działalności artystycznej i imprezowej?

— Kontynuowanie nauki gry na instrumentach muzycznych, praca amatorskich zespołów artystycznych, których ZDK HiL liczy obecnie około 40. Ich program m. in. związany będzie tematycznie z szeregiem wspomnianych już okoliczności i jubileuszów. Wśród masowych imprez przewidzianych w sezonie

1969/70 wymienić trzeba XVII Ogólnopolski Konkurs Filmów Amatorskich, III Dni Poezji (w styczniu przyszłego roku), przegląd Teatru Jednego Aktora i wiele innych.

— Z jakimi organizacjami współpracować będzie ZDK w bieżącym sezonie?

— Naturalnie z organizacjami partyjnymi i młodzieżowymi, ponadto z organizacją ZBoWiD, TPR-em, reńcistami, organizacją kobiecą a także studentami. Myśli się nawet o „Dniach Kultury Studenckiej”, w którym to okresie można by zaprezentować dorobek zespołów artystycznych.

Trudno w tak krótkich słowach streścić całokształt działalności Domu Kultury HiL, działalności rozwijającej się z każdym rokiem. A warto wspomnieć, że w przyszłym roku placówka nasza obchodzić będzie już 15-lecie swej pracy.

m



Intrygowali nas betonowe płyty zawieszane na grubych rurach osadzonych na fundamentach z betonu. Dziś wiemy, że służą popularyzacji Teatru Ludowego. Zastanawiamy się jednak w dalszym ciągu, czy to co jest na nich dotąd zawieszane stanowi całość — napis, adres i numery telefonów. Jeśli tak, to waga a więc i koszty nie rekompensują walorów popularyzacyjnych...

Józef Rośkiewicz

O kulturę... w kinach

Problem zachowania się młodzieży w kinach był już wiele razy dyskutowany, zarówno na różnego rodzaju spotkaniach, jak i na łamach prasy. Kierownicy kin w każdej rozmowie poruszają tę sprawę, żalą się na zachowanie młodych, na wrzaski w czasie seansów, zaśmiecanie sali, zakłócanie porządku.

Ostatnio byłam świadkiem tego rodzaju „wycieczek” i to w czasie dwóch seansów: „Strzał w ciemności w kinie „Świt” i „Ob-

cy w domu” w dużej sali kina „Światowid”. Niestosowne zachowanie się młodzi, głośne rozmowy, krzyki, śmiechy. Ukoronowaniem wszystkiego było rzucenie z balkonu w kinie „Świt” czegoś w rodzaju petardy, która spadła w pierwszych rzędach głównej sali. Ogień, dym, krzyki, gaszenie. Poruszenie w całym kinie...

Tęgo rodzaju wycieczki chuligańskie są karygodne. W ogóle zachowanie pewnej grupy młodych jest okrop-

ne. Przeszkadzają innym, „drażnią”, śmieją w najmniej stosownych momentach, rozpięrają w fotelach, kopią siedzących przed nimi.

W tej sprawie należałoby podjąć jakieś zasadnicze kroki, opanować sytuację. W innym bowiem wypadku „normalni ludzie” nie mają po co chodzić do kina.

Sprawą tą powinny się zająć władze porządkowe, oświatowe, ORMO i MO. Kierownictwo kin w wielu wypadkach jest bezsilne. Należy mu przyjść jak najszybciej z pomocą.

m

Notatnik kulturalny

SZKOŁA MUZYCZNA

W niedługim czasie rozpocznie się realizacja innego ważnego obiektu kulturalnego — Szkoły Muzycznej, w rejonie os. Na Skarpie. Dokumentację opracowuje Miejskie Biuro Projektów w Krakowie, rozpoczęcie prac przewidziane jest w 1970 r.

Wartość kosztorysowa Szkoły Muzycznej, według projektu wstępного, wynosi 28,5 mln zł, z czego 21 mln pokryte zostanie ze środków Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów, zaś 7,5 mln

zł wynosi partycypacja PPB HiL.

Oddanie obiektu do użytku planowane jest w IV kwartale 1973 r.

FILIE BIBLIOTECZNE W BIENIĘCZACH

Bienięcze Nowe, posiadające niewiele obiektów kulturalno-oświatowych otrzymają w najbliższych latach dwa punkty biblioteczne. Znajdą one pomieszczenie w pawilonie nr 233 w os. Jagiellońskim oraz w Centralnym Ośrodku Usługowym. Akres realizacji — do 1974 r.

(m)

Z notatnika obserwatora

NOWA DROGA NA NOWOGRZEGÓRZECIE

Na przyszłym Rondzie Czytelników ruszyło! Trwają już tam pierwsze roboty, które stanowią wstęp do przyszłego ukształtowania nowego Ronda.

Natomiast już dziś można pojechać świetną nową arterią komunikacyjną z Czytelników wprost na osiedle Nowogródzkie. Środkiem tej arterii będzie szynowa tramwajowa nowa linia. Trzeba przyznać, iż dość cicho było dotąd na ten ważny temat, gdyż jeszcze nowa arteria znajduje się trochę na zapleczu aktualnej szynowej i lini tramwajowej do Ronda Mogińskiego, to jest do starych

dzielnicy Krakowa. Mielimy przyjemność jechać już samochodem nową trasą; szybki „żuk” czuł się świetnie na nowym asfalcie.

Oby tempo prac przy budowie drugiej linii komunikacyjnej nadal wzrastało dla rozładowania tłoku w alei Planu Szóstoletniego. Warto dodać, że nowe trasa skraca drogę do staromiejskiej dzielnicy — upadając w ul. Grzegorzeczą. Można to było stwierdzić z zegarkiem w ręce.

OTOCZYĆ OPIEKĄ ZIELEN

Bardzo dbają co roku mieszkańcy osiedla Stalowego o swoją zielen, którą zasadzają i następnie pielęgnują w czynie spo-

TELEWIZJA 6-12 BM.

SOBOTA

SWIT od 3 do 9 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Million lat przed naszą erą” produkcji angielskiej, dozw. od lat 14, od 10 do 12 bm. godz. 15.00, 17.45 i 20.30 „Sasiedzi” produkcji polskiej, dozw. od lat 16.

SWIT Mała Sala od 5 do 8 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Zabić drożdża” produkcji angielskiej, dozw. od lat 14, od 9 do 12 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Billy kłamca” produkcji angielskiej dozw. od lat 16.

SWIATOWID od 6 do 8 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin” produkcji francuskiej, dozw. od lat 14, od 9 do 12 bm. godz. 16 i 19 „Lalka”, produkcji polskiej, dozw. od lat 14.

SWIATOWID Mała Sala od 6 do 8 bm. godz. 14.45, 17.00 i 19.15 „Zabie w metro” produkcji francuskiej, dozw. od lat 16, od 9 do 13 bm. godz. 15, 17 i 19 „Święta wojna” produkcji polskiej, dozw. od lat 16.

SWIATOWID od 5 do 7 bm. godz. 14 i 19 „Lalka” produkcji polskiej, dozw. od lat 14, od 8 do 10 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Gra bez reguł” produkcji czeskiej, dozw. od lat 16, od 11 do 14 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Galia” produkcji francuskiej, dozw. od lat 18.

TEATR LUDOWY

6 i 7 bm. godz. 19.15 „Droga wiodła przez Narwik”, 8 teatr nieczynny, 9 bm. godz. 15.00 „Śluby panieńskie”, 10 bm. godz. 19.15 „Droga wiodła przez Narwik”, 11 bm. godz. 19.15 „Droga wiodła przez Narwik”, 11 bm. godz. 11 „Król i Marchewka” (bajka) 12 bm. godz. 19.15 „Śluby panieńskie”.

KLUB HOTELU W GRĘBAŁOWIE

8. IX. godz. 18 — spotkanie z kombatantami II wojny światowej: Józefem Zubrzyckim i Tadeuszem Arabskim. W programie artystycznym występ zespołu ZDK.

DOM MŁODEGO HUTNIKA

8. IX. godz. 18 — projekcja filmów dokumentalnych.

9.55 Geografia dla kl. VII. 10.30 „Objazd” — film bulg. 15.35 Kronika. 16.15 „O sporcie szkolnym”. 16.35 Dziennik. 16.45 Dla ml. widzów. 17.30 Spotkania z przyrodą. 17.55 Fall Weis znaczy Kryptonim Bialy. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 Z wizytą u Neptuna. 21.10 Dziennik. 21.25 Kronika Centr. Spartakiady Młodzieży. 21.40 „Les Girls” — film USA.

NIEDZIELA

8.55 Program dnia. 9.00 Sława większa niż życie. 9.35 Centralne dożynki. 13.00 Dziennik. 13.45 Teatrzyk dla przedszkolaków „Dziadek”. 14.25 PKF. 15.00 Kolorowy jarmark. 16.00 Spr. z meczu Polska — Holandia. 18.00 Film rozrywkowy. 18.30 Ludzie i zdarzenia. 18.50 „Ojciec i syn”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Kronika Centr. Spartakiady Młodzieży. 20.15 „Rozwód z miłości” — film węg. 21.45 Recital Jean Clauda de Pascala. 22.10 Klub prof. Tutki. 22.25 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK

15.25 Politechnika. 16.35 Dziennik. 16.45 Opowieści ze świata zwierząt. — 17.10 Echo stadionu. — 17.30 Kronika. — 17.55 Program publicystyczny. — 18.20 Festiwal Filmów Morskich. 18.45 Eureka. 19.30 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Przemówienie ambasadora KRDL. 20.10 Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży. 20.20 Festiwal Teatrów Dramatycznych. 21.50 „Kształt środowiska Warszawy”. 22.20 Dziennik

WTOREK

7.00 Parada wojskowa z okazji święta narodowego LRB. Transmisja z Sofii. — 10.30 „Skarb kapitana Martensa” — film polski. 12.00 Wybieramy zawod. — 15.30 Jennifer w Bulgarii. 18.55 Transmisja z uroczystości zakończenia Centralnej Spartakiady Młodzieży. 17.30 Dziennik. 17.40 Kronika. — 17.55 Telewizyjny Ekran Młodych. 18.00 „Wieczorne rozmowy”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Stal na waga złota. — 20.56 Koncert z Sofii. 21.35 Dziennik.

ŚRODA

8.40 Nigdy nie kłamie — film węg. 10.55 Program dla szkół. — 15.30 Politechnika. 16.35 Dziennik. 16.45 „Opowieści ze świata zwierząt”. 17.10 Magazyn ITP. 17.30 Kronika. — 17.35 Romeo i Julia — (film radz.). 18.05: Występ Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca przy Bulg. Radio i TV. 18.40 Magazyn Postep. 19.20 Dobranoc. — 19.30 Dziennik. 20.05 Głędła piosenki. 20.40 Światowid. 21.10 PKF. 21.20 Estrada Literacka. 23.00 Dziennik.

CZWARTEK

8.15, 9.55, 11.55 Program dla szkół. 15.25 Program dnia. 15.30 Politechnika. 16.35 Dziennik. — 16.45 Ekran z brakiem. — 17.30 Kronika. 18.20 Nad Odra i Baltykiem. 18.50 Koncert klas. muz. gitarowej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 19.55 Przypominamy, radzimy. 20.05 Samotni w sołuzju. 20.35 Człowiek bez paszportu — film radz. 22.05 Refleksje. 22.35 Dziennik.

PIĄTEK

9.35 Program dla szkół. — 10.30 Człowiek bez paszportu. 16.35 Dziennik. 16.45 Dla dzieci. — 17.35 Nie tylko dla pań. 17.55 Kronika TV. 18.10 Piosenki radzieckie. — 18.30 „Stawka — nowoczesność. — 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. — 19.55 Pamiętki z września. 20.55 Teatr Telewizji. 21.55 Program publicystyczny. 22.30 Dziennik.

Kursy języków obcych

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki Nowa Huta. Plac Centralny przyjmuje codziennie w godzinach od 17 do 20 wpisy na kursy języków obcych. Będą to kursy języków: angielskiego, francuskiego i niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych. Kursy te trwać będą osiem miesięcy w czasie od 1 października 1969 do 30 maja 1970 r.

Nowohuckie domy mody proponują

Dom Mody „Strój” Krakowskiego Przedsiębiorstwa Odziewczego żyje już pod znakiem sezonu jesienno-zimowego. Placówka dysponuje dużym wyborem materiałów na płaszcze, ubrania, kostiumy.

Dominujące kolory? Zieleń, brąz, granat. Szczególnie panowie mogą dysponować dużym wyborem materiałów ubraniowych; bardzo popularne są kraty i pasy. W tym sezonie Dom Mody nastawia się głównie na szycie konfekcji dla „pici brzydkiej”.

Dużym zainteresowaniem cieszy się również dział damski, dysponujący aktualnymi żurnalami wiedeńskimi. Poza tradycyjnymi ubiorami, miśszanki Nowej Huty szyją w Domu Mody „Strój” tak bardzo modne spodnie z żakietami, powodzeniem cieszą się płaszcze skóropodobne, z „misią” (znaczna obniżka ceny tego materiału), kurtki młodzieżowe z laminatu na wato-line, wykończone „misiem” (nadal bardzo modne). Można tu uszyć również futra, obecnie placówka dysponuje farbowanymi piśmakami, są futra z nutri i królików. Termin zamówień — 2 do

4 tygodni. Jak informuje kierownik Domu Mody, miesięczny plan waha się w granicach 1,5 mln zł, i jest zawsze wykonywany.

KSIAŻKI

Stanisław Strumph-Wojtkiewicz — „Gra wojenna” — Podana w sposób zbeletryzowany, historia polskiego Ruchu Oporu we Francji w latach 1940—1944. PIW, cena 30 zł.

Jacek Machowski — „Wyspa Wielkanocna” — Autor pisze o samotnej wyspie na Oceanie Spokojnym — ciekawej ze względu na znajdujące się tam pagóry i tablice z hieroglifami. Te zabytki tajemniczego kultu, jak również pochodzenie smych mieszkańców stanowią wielką, dotąd jeszcze nie rozszyfrowaną zagadkę, która budzi wielkie zainteresowanie w świecie naukowym. Wiedza Powszechna, cena 40 zł.

Julian Siemionow — „Major Wicher” — Autor zadeklował książkę pracownikom radzieckim wywiadu, działającym w latach wojny na terenach okupowanych przez hitlerowców. Część akcji toczy się w Krakowie, gdzie mieszkali osoby współpracujące z radzieckim wywiadem. W tekście cytowane są autentyczne listy i

wypowiedzi wielu wybitnych osobistości m. in. Stalina, Churchilla i Roosevelta.

MON. cena 10 zł.
Henryk Pajak — „Los” — Treścią książki są tragiczne losy grupy robotników z partyzanckiej 27 wołyńskiej Dywizji AK oraz związane z tym problemy społeczne, polityczne i narodowościowe. Wyd. Lubelskie, cena 18 zł.
Jerzy Jantar — „Wilece gniazdo” — Ciekawe wydarzenia związane z wybudowaną pod Kętrzyńem olbrzymią kwaterą, w której został dokonany zamach na życie Hitlera. W końcowym rozdziale zatytułowanym „Konfrontacje” J. Lewandowicz pisze o współczesnych próbach roszczyfrowania tajemnic związanych z bunkrem. Wyd. Pojezierze, cena 15 zł.
Rex Stout — „Detektyw i storczyki” — Kryminał napisany przez amerykańskiego autora. Bohaterem jest detektyw-domator, który nie wychodząc z domu, na podstawie informacji znoszonych przez sekretarza rozwija każdą zagadkę. Przekład T. J. Dehnela.

Iskry, seria „Srebrnego Kluczyka”, cena 22 zł

Nowy rok szkolny rozpoczęty

Po słonecznych wakacjach, dzień szkolna do miasta, by po zasłużonym wypoczynku na koloniach, obozach i wycieczkach, powróciła młoda młodzież do miast, w których rozpoczęła się nowa szkoła. Rójno i gwarno było na no-



W szkole podstawowej nr 105 — pierwsze zebranie w nowym roku szkolnym. Była też impreza artystyczna, a przede wszystkim spotkanie z koleżankami i kolegami po dwóch miesiącach wakacji. Frajda to niesłychana, wymienić letnie wrażenia...



Nowi uczniowie Technikum Budowlanego w drodze do kina „Swit”, gdzie odbyła się inauguracja nowego roku szkolnego.



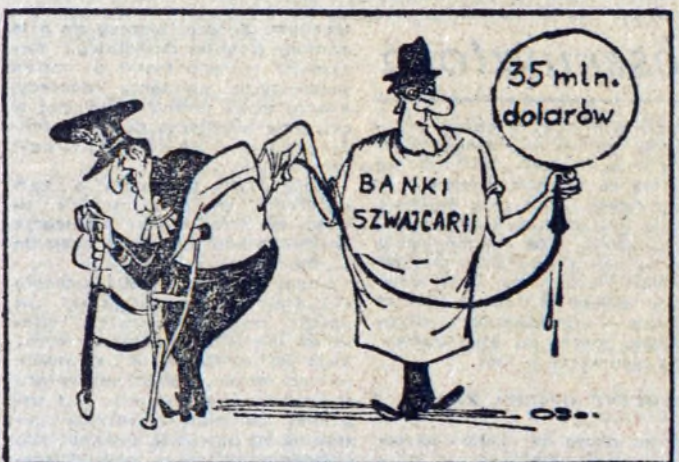
Uczniowie licealiści przed otwarciem nowego roku szkolnego. Gdzie byłeś na wakacjach? Na obozie, było „wdechowo”!



Uczennice szkoły gastronomicznej w drodze na uroczystość rozpoczęcia nauki. Nowy budynek jeszcze nie gotowy, ale opóźnienie — mamy nadzieję — nie będzie wielkie.

SATYRA W PRASIE

Banki szwajcarskie postanowiły udzielić faszystowskiemu pułkownikowi z Aten pożyczki w kwocie 35 milionów dolarów.



Dla czarnego pułkownika — zastrzyk dolarowy.

(„Prawda”)

wohuckich ulicach w dniu 2 września. Nasz fotoreporter uchwycił kilka scen, które przedstawiamy poniżej. Życzymy pomyślności w nowym roku szkolnym — samych „piątek”!

Tekst i fot. J. BROZEK



W 30 rocznicę wybuchu II wojny światowej chcielibyśmy poinformować, że sprawy wojskowe w ogóle a ostatniej wojny w szczególności nie zostały tak całkowicie pominięte przy kompletowaniu księgozbioru Biblioteki Technicznej. Nadarzyła się sposobność zawiadomić PT czytelnika, że, aczkolwiek traktowana peryferyjnie, to jednak literatura wojenno-wojskowa zajmuje pewien niewielki wycinek na półkach Biblioteki Technicznej, że wspomnę tu tylko o trzech pozycjach dotyczących tzw. „polskiego września”.

W I tomie cyklu „Wysilek zbrojny narodu polskiego w czasie II wojny światowej” pod tytułem „KAMPANIA WRZEŚNIOWA 1939”, WARSZAWA 1961 PAX, autor W. IWANOWSKI dał dokiadny, poparty materiałem fotograficznym obraz działań wojennych pierwszego miesiąca wojny, uzupełniając go mapami operacji wojennych oraz przedrukami oryginalnych dokumentów wojskowych.

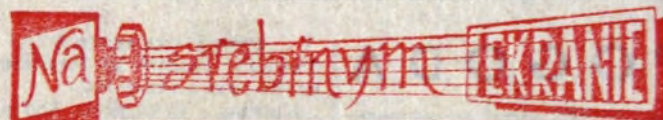
Podtytuł książki „PIERWSZE TYGODNIE WOJNY” H. BATOWSKIEGO, Wyd. Pozn. 1967, wyjaśnia właściwie treść omawianej pracy. Podtytuł ten brzmi: „Dyplomacja zachodnia do połowy września 1939 r.”. Książka ta, jak i poprzednia, została również oparta na materiale źródłowym, opisuje polityczne przetargi i nastroje wśród rządów Europy wywołane wrześniową agresją Niemiec na Polskę.

Wreszcie książka ostatnia — to wydana przez Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk: „CY-

„MILION LAT PRZED NASZĄ ERĄ” REŻYSERIA: DON

CHAFFEY PRODUKCJA: ANGIELSKA KINO: „SWIT”, 3-9 bm.

Nieograniczone możliwości techniki filmowej sprawiają, że — obok narastającej fali filmów „kosmicznych” i „anty-atomowych” — przeważnie o ambicjach filozoficznych i społecznych — powstają coraz



częściej filmy będące skrzyżowaniem baśni z wykładem historii globu ziemskiego i rodzaju ludzkiego. Jedne inspirowane są przez biblie, inne przez dzieła Darwina i antropologów.

„Milion lat przed naszą erą” jest charakterystycznym reprezentantem tych ostatnich, chociaż jest fantazją, bardzo dowolnie traktującą odkrycia naukowe. Powstał jako jubileuszowy — setny film angielskiej wytwórni „Hammer”, specjalizującej się w produkowaniu utworów z gatunku niesamowitych i fantastycznych. Byłoby nieuczciwie jubileusz, nie szczędzono kosztów. Reklama zapowiadała „najbardziej zdumiewający film przygodowy wszystkich czasów”. Gwoli zachowania „autentyzmu w każdym szczególe”, przeprowadzono podobno żmudne, wielomiesięczne poszukiwania i studia. Plenery usytuowano na dziewięciu, powulkanicznych terenach Wysp Kanaryjskich. Zrezygnowano z dialogów, ograniczając warstwę dźwiękową filmu do nieartykułowanych pomruków ludzi pierwotnych, ryków prehistorycznych bestii, grzotu budzącego się wulkanu oraz odgłosów walki.

W celu zrehabilitowania widza braku dialogów, do głównej roli kobiecej zaangażowano „modelkę fotograficzną stulecia” — Raquel Welch, odziewając ją w oryginalną mini-społniczkę sprzed miliona lat.

„SASIEDZI” REŻYSERIA: ALEKSANDER ŚCIBOR-RYLSKI

PRODUKCJA: polska KINO: „SWIT”, 10—12 bm.

W trzydziestą rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę, wszedł na ekrany naszych kin film Aleksandra Ścibora-Rylskiego „Sąsiedzi”, będący obrazem tragicznych wyda-

zeń wrześniowych w Bydgoszczy. Jest to epopea o bohaterstwie samoobronie bydgoszczan w obliczu zbrojnej dywersji przygotowanej przez niemiecką mniejszość narodową. Scenariusz został opracowany w oparciu o dokumentację historyczną, a większość bohaterów — mimo zmienionych nazwisk — ma swe autentyczne pierwowzory. Akcja obejmuje sześć dni: rozpoczyna się rankiem 31 sierpnia, potęguje 3 i 4 września — w dniach krwawego dramatu, kończy się 5 września — w dniu opanowania Bydgoszczy przez Niemców.

W panoramę z rozmachem zrekonstruowanych wydarzeń historycznych wpisał reżyser liryczną opowieść o miłości 16-letniej Niemki i młodego Polaka. Historia ich komplikowanej miłości ilustruje tragedię mieszkających miasta, których hitlerowska prowokacja postawiła po przeciwnych stronach barykady, z sąsiadów uczyniła wrogów.

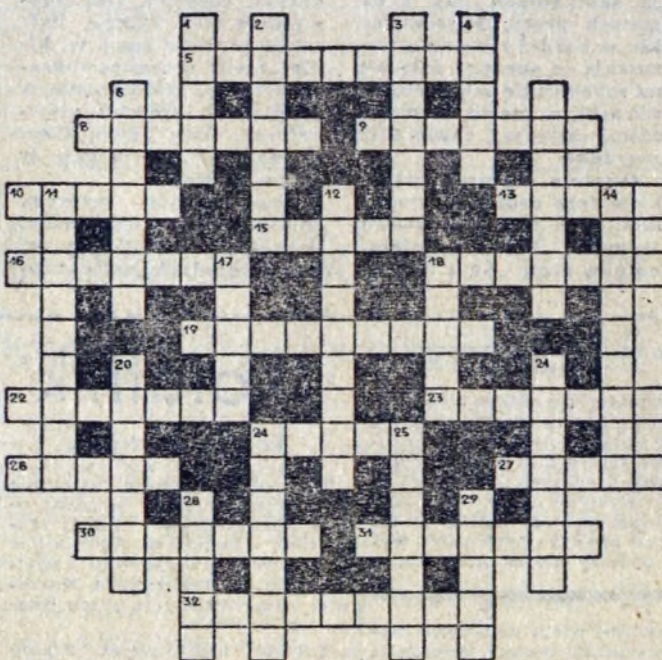
W filmie wystąpiło 200 aktorów (w tym 18 z NRD) i kilka tysięcy statystów. We wspomnianej scenie ataku dywersantów na wycofujące się oddziały armii „Pomorze” wzięło udział 1000 aktorów i statystów, 40 wozów taborowych i 70 koni. W zdobyciu militariów z września 1939 roku pomogli filmowcom Śląski Okręg Wojskowy i Zakład Kryminalistyki Komendy Głównej MO. Dla potrzeb filmu uruchomiono produkcję przedwojennych towarów i opakowań, uszyto 700 kostiumów, a część sprowadzono z wytwórni „Defa”.

Sąsiedzi są filmem czarno-białym, szerokoekranowym. Jest to film dwujęzyczny; spośród Niemców jedynie Anna Maria (Evelyn Opoczynski) mówi łamaną polszczyzną. Dialogi niemieckie tłumaczone są w formie napisów.

(dr)

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 3. część Oceanii, 8. lożyisko zwierza, legowisko, 9. promienista energia emitowana przez ciało rozżarzone, 10. ubóstwo, 13. zasiał górale..., 15. polski lir, 16. chirurgiczny nożyk, 18. republika w Ameryce Płd., 19. dostojnik znany już za Piastów, 22. najwyższy szczyt w Karkonoszach, 23. kralina hist. w Hiszpanii nad Zatoką Biskajską, 24. dorosły kot — samiec, 26. dokonujesz tam zwykle zakupów, 27. szablą turecką, perską z szeroką głownią, 30. czajnik z Tuły, 31. mieszkanie żołnierzy, 32. powolny w działaniu.

Pionowo: 1. miasto festiwalu piosenki, 2. krzew jak powój, 3. trzcin, sitowie nad brzegiem wód, 4. naitot w cylindrze, 6. towarzysza 10 poziomo, 7. część sieczna szabl, 11. urządzenie do wytwarzania prądu wysokiego napięcia w silnikach spalinowych, 12. najcenniejsza w ulu, 14. bryla, której wszystkie przekroje płaskie są elipsami, 17. znana rzeka we Francji, 18. imię żeńskie, 20. wysłużony żołnierz, 21. boczne pomieszczenie w parlamencie, teatrze, 24. alkaloid — narkotykosłowny w medycynie do znieczulania miejscowego, 25. ko-

jarzy się z pracownią chemiczną, 28. czeski skoczny taniec, 29. uprzęż końska bez chomąta.

ROZWIĄZANIA Z NR 35 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. faksymile, 6. Kamczatka, 11. irys, 12. Świat, 14. knur, 17. ocena, 18. kreol, 19. Dziubut, 20. autor, 21. batog, 22. Kiwu, 23. Osaka, 26. kran, 28. galaktyka, 30. daltonizm.

Pionowo: 2. Aram, 3. Syców, 4. miara, 5. luks, 7. Mikołajki, 8. dyrektywa, 9. inwentarz, 10. prelegent, 13. izobara, 15. kadra, 16. skiba, 24. start, 25. Katon, 27. baba, 28. okaz.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAN Z NR 34 WYLOSOWALI:

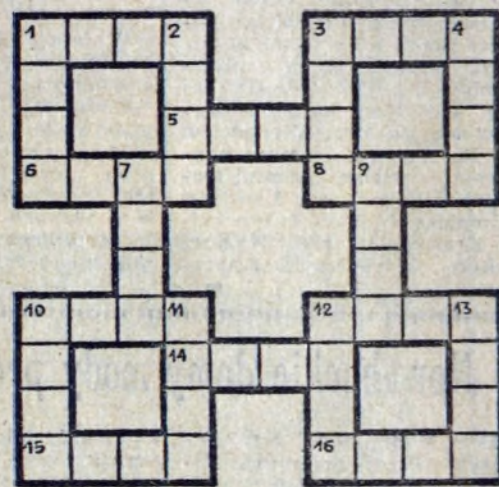
1. Fryderyk Pawlik — Kraków Al. Grotgera 12 m. 6; 2. Adolf Bugno — Nowa Huta, os. Centrum 9 bl. 1 m. 180; 3. Jolanta Jezierska — Kraków 37; 4. Halina Krzesławicka — 37 m. 4; 5. Halina Bigaj — Nowa Huta, os. Urocz. 8 m. 14; 6. Halina Baran — Nowa Huta, os. Krakowiaków 44 m. 12.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. kocezwisko Tatałów, 3. na odpuszczenie lub w radio z piosenkami, 5. marka samochodu, 6. oddziela parcele sąsiadów, 8. doktor, szpital jej imienia jest w Krakowie, 10. nie zasada, 12. feler, 14. piak beziot, 15. może być żelazny, zastawny, gończy, 16. w starożytności stolica Beocji.

Pionowo: 1. nad piecem kuchennym (nie zawsze), 2. główny składnik powietrza, 3. drzewo dostarczające surowca do produkcji napoju coca-cola, 4. przyjęty powszechnie sposób ubierania się, 7. dopływ Warty, 8. rzeka przepływająca przez Leningrad, 10. bije damę, 11. słaska gra w karty, 12. modna w XIX w. gra w karty, 13. góry Ameryki Południowej.



Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 12 września br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozstrzyga nagrody — bony książkowe.



Wheeler G. S. — Kapitalizm w obliczu automatyzacji — Ekonomiczne problemy postępu technicznego w St. Zj. — Warszawa 1962, PWE.

Książka omawia niezwykle aktualny problem automatyzacji w Stanach Zjednoczonych — najbardziej rozwiniętym państwie kapitalistycznym. Automatyzacja zwiększa wydajność społeczny charakter produkcji, wzmacnia rozwój tendencji monopolistycznych oraz sprzeczności pomiędzy ogromną możliwością produkcji-

na i ograniczonym rynkiem, podnosi i tak już wysoki poziom bezrobocia oraz zwiększa niestabilność zatrudnienia, wzmacnia i tak już wielką potęgę gospodarczą i polityczną olbrzymich przedsiębiorstw i monopolu, osłabia związki zawodowe i zaostża antagonizmy klasowe.

Problemy teorii ekonomii politycznej w pracach Lenina. W 50 rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina. — Warszawa 1961, PWN.

Publikowane tu materiały mają służyć przyczynie do lepszego i bardziej wszechstronnego poznania działalności Lenina, a zwłaszcza jego dorobku naukowego i teoretycznego. Postać Lenina jest bliska czytelnikowi nie tylko jako przywódca rosyjskiego proletariatu jako kierownika państwa radzieckiego i wodza ruchu rewolucyjnego, lecz także jako skrupulatnego i dociekliwego uczonego i badacza.

k. c.